

Andrzej Rykała

Działalność społeczno-kulturalna mniejszości narodowych i religijnych w przestrzeni miejskiej Pabianic do drugiej wojny światowej

Studia z Geografii Politycznej i Historycznej 2, 263-302

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Andrzej Rykała

Działalność społeczno-kulturalna mniejszości narodowych i religijnych w przestrzeni miejskiej Pabianic do drugiej wojny światowej

Mniejszości narodowe (głównie żydowska i niemiecka), tożsame na ogół z mniejszościowymi wspólnotami religijnymi, wniosły wymierny wkład w rozwój zarówno gospodarczy, jak i społeczno-kulturalny Pabianic. Głównym celem artykułu jest określenie charakteru i form organizowania w przestrzeni miejskiej aktywności społeczno-kulturalnej przez wymienione grupy.

Słowa kluczowe: działalność społeczno-kulturalna, mniejszość narodowa, mniejszość religijna, Żydzi, Niemcy, Pabianice.

1. Geneza, struktura, liczebność i rozmieszczenie mniejszości narodowych Pabianic w kontekście ich udziału w życiu gospodarczym miasta

Pabianice to jedno z tych polskich miast, które w okresie istnienia kadłubowego i zależnego od rosyjskiego zaborcy państwa, jakim było Królestwo Polskie, uległo zasadniczym przeobrażeniom społeczno-gospodarczym, a zarazem przestrzennym. Począwszy od 1823 r., na mocy dekretu z 18 września 1820 r., objęte zostały, obok wielu innych miast polskich, akcją szerokiego uprzemysłowienia, polegającą na przekształceniu omawianego ośrodka w osadę fabryczną. Decyzja ta zapoczątkowała tzw. okres rozwoju przemysłowego miasta. Analogicznie, dzieje Pabianic, poprzedzające wprowadzenie w czyn wspomnianego dekretu, osadzone są w tzw. okresie przedprzemysłowym.

O obliczu gospodarczym rozwijającego się dynamicznie miasta zaczęli decydować głównie przybysze – tkacze i sukiennicy pochodzący spoza Królestwa. Rząd stosował wobec nich daleko posuniętą politykę protekcyjną, polegającą m.in. na zwalnianiu z różnych opłat, służby wojskowej, zapewnieniu placu pod zabudowę, ogrodu oraz działki gruntu uprawnego położonego poza miastem, drewna na budowę domu, udzielaniu preferencyjnych pożyczek państwowych z Banku Polskiego oraz stymulowaniu protekcji celnej na wywożone do Rosji towary (Missalowa 1968, Badziak 1993, Kulesza 1995, Adamek 1998)¹. Naj-

¹ Place, działki i ogrody nadawano tytułem wieczystej dzierżawy, za opłatą do kasy miejskiej rocznego czynszu, z którego zwalniano na okres sześciu lat (Tobjański 1994).

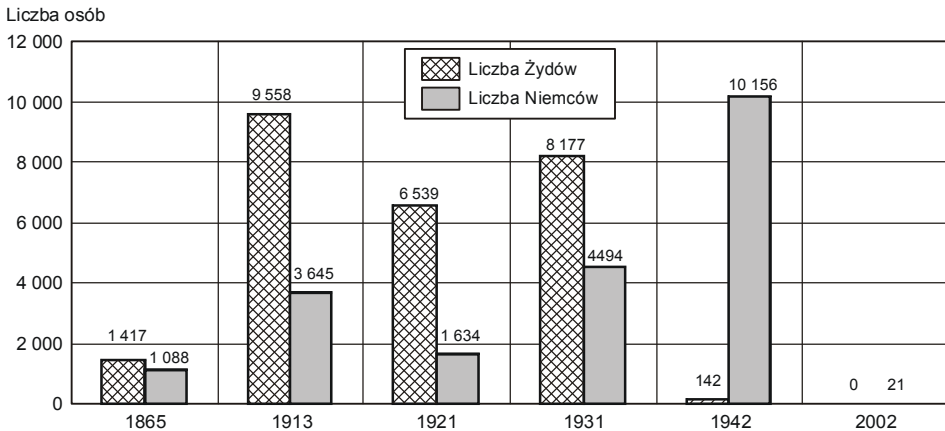
większe liczebnie grupy osadników niepolskiego pochodzenia przybywały w tym okresie głównie ze Śląska, Saksonii i Czech.

Wśród pionierów osadników wywodzących się, jak powiedzielibyśmy dzisiaj, ze środowisk mniejszości narodowych byli jednak Żydzi, choć również ich pojawienie się w mieście nosi dość późną datę. Mowa jest tu o 1793 r., który wyznacza początek rządów pruskich w Pabianicach. Ich wcześniejszą nieobecność w, powstałym w 1354 r., mieście wiązać należy z jego dotychczasowym właścicielem, którym była kapituła krakowska (Tobjański 1995). W miastach duchownych istniał bowiem zakaz osiedlania się Żydów, głównie, jak to było również w przypadku Pabianic, na mocy obowiązywania przywileju *de non tolerandis Judaeis*. Obywatelami miasta mogli stać się jedynie chrześcijanie wyznania rzymskokatolickiego, innowiercy zaś nie byli tolerowani przez władze kapituły. Miasto po przejściu (wraz z ziemiami ówczesnego województwa sieradzkiego) pod zabór pruski, uległo sekularyzacji, stając się tym samym otwartym dla ludności żydowskiej miastem rządowym. Obowiązujące do 1793 r. ograniczenia nie oznaczały jednak, że podejmowanie wówczas prób osiedleńczych było skazane na niepowodzenie. Jak wynika bowiem z ustaleń niektórych badaczy (Peska 1999), władze pruskie po przejściu rządów nad miastem miały zezwolić na pozostanie w nim kilku rodzinom żydowskim.

Do wybuchu pierwszej wojny światowej, wraz z rozwojem przemysłu oraz podążającej za nim działalności handlowej i usługowej, nastąpił dynamiczny wzrost liczebny obu grup narodowościowych (ryc. 1). Przybysze z państw niemieckich tworzyli podstawy miejscowego przemysłu. Z kolei Żydzi – „urodzeni” kupcy – realizowali się głównie w prowadzeniu handlu i drobnych zakładów usługowych, zdobywając w tych dziedzinach silną pozycję ekonomiczną w mieście; choć również i wśród przedstawicieli tej grupy społeczno-religijnej nie zabrakło pionierów miejscowego przemysłu, a później największych fabrykantów. Zwiększenie popytu na fachową siłę roboczą przyciągało do Pabianic także osadników innych narodowości, głównie czeskich tkaczy. Ci ostatni, których liczba z czasem ustaliła się – jak szacował Z. Tobjański (1994) – na poziomie ok. 200 osób, napływali głównie z obszaru dzisiejszych Czech (okolic Liberca, Litomierzyc, Rumburka, Turnova) i ze Śląska (okolic Jeleniej Góry i Kamiennej Góry).

Od połowy XIX w. można zauważyć zmiany w strukturze narodowościowej mieszkańców Pabianic, polegające przede wszystkim na stopniowym zmniejszaniu się procentowego udziału Niemców w ogóle ludności miasta. W latach 1860–1865 zmalał on o blisko 5 punktów procentowych (z 29 do 24%). Jedną z przyczyn mających wpływ na zmieniający się układ proporcji w strukturze narodowościowej był napływ ludności wiejskiej do Pabianic, szczególnie po przeprowadzeniu w 1864 r. akcji uwłaszczenia chłopów, zmuszającej ich do po-

szukiwania pracy w środowisku miejskim. Znaczenie miała także migracja Niemców do Rosji, wynikająca z ustanowienia bariery celnej na granicy Królestwa z tym państwem, która dla przedsiębiorców przemysłu włókienniczego była dość drastyczną w skutkach formą represji po powstaniu styczniowym. W Rosji – jak wskazała G. Missalowa (1968) – uzyskali oni zdecydowanie lepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej.



Ryc. 1. Dynamika zmian liczby Żydów i Niemców w Pabianicach w latach 1865–2002
Źródło: opracowanie własne

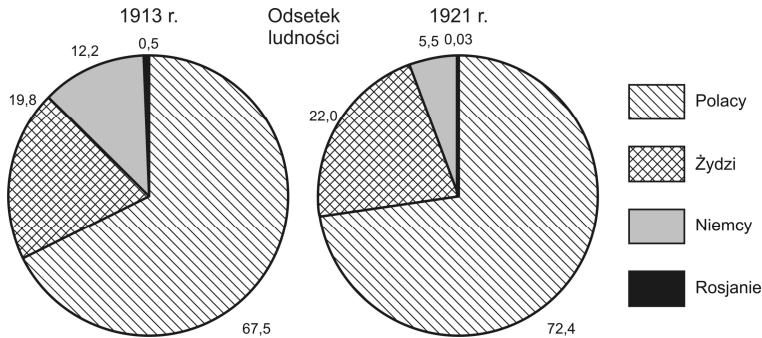
Sukcesywnie, począwszy od XIX w., rosła natomiast liczba ludności żydowskiej. Tendencja wzrostowa przebiegała w dwóch zasadniczych fazach. W pierwszej decydujący wpływ na stały wzrost liczby Żydów miała wzmocniona imigracja, w drugiej, trwającej mniej więcej od lat 60. XIX w. – wysoki, motywowany religijnie, przyrost naturalny.

Mniej znaczącą od strony liczebnej, ale mającą z pewnością istotny wpływ na sferę organizacyjną funkcjonowania miasta, była społeczność pabianickich Rosjan (ryc. 2). Tworzyli ją głównie miejscy urzędnicy, funkcjonariusze carskiej policji oraz nauczyciele, którzy w większej liczbie napłynęli do Pabianic po upadku powstania styczniowego. Już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w marcu 1919 r., zamieszkiwało Pabianice 23 311 Polaków (66,6% ogółu mieszkańców), 7971 Żydów (22,8%), 3645 osób pochodzenia niemieckiego (10,4%) i 68 Rosjan (0,2%)².

Wraz z tworzeniem osady fabrycznej następował, zgodnie z zaleceniami rządu, rozwój przestrzenny Pabianic, polegający na wytyczeniu nowej dzielnicy o charakterze przemysłowym, któremu towarzyszył proces regulacji całego miasta. W 1824 r. wytyczono osadę dla przybywających rzemieślników, na-

² Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), Akta Miasta Pabianic (AMP), sygn. 110.

zwaną Nowym Miastem. Powstała na terenie należącym do folwarku rządowego Pabianice, który – zgodnie z rozporządzeniem z 21 września 1823 r., wydanym przez prezesa Komisji Województwa Kaliskiego – został inkorporowany do miasta (Missalowa 1968, Kulesza 1995, Gramsz 2005).



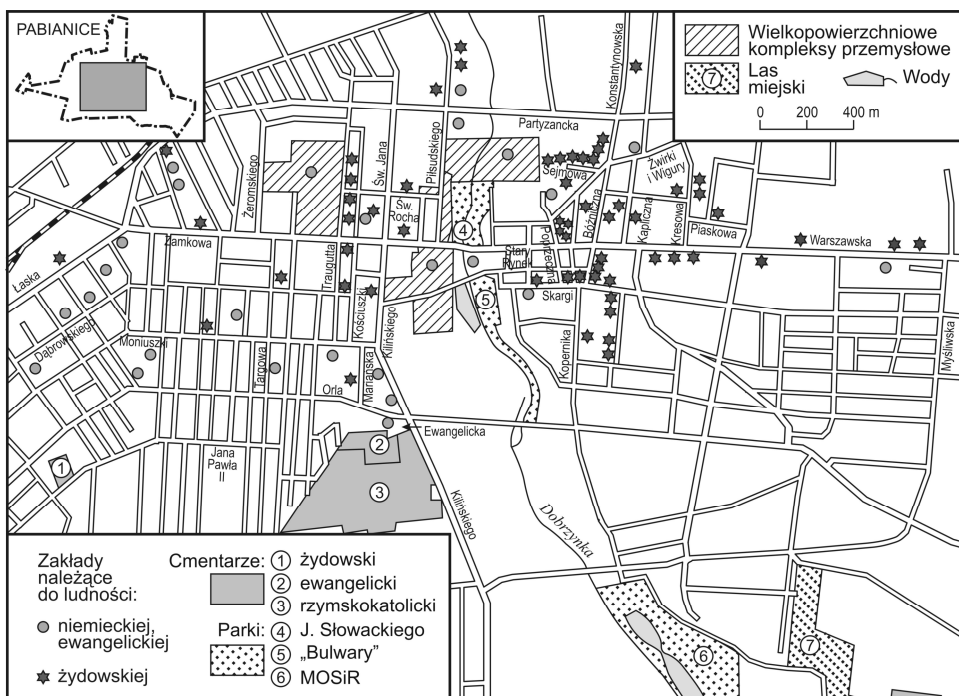
Ryc. 2. Udział największych liczebnie grup narodowościowych w Pabianicach w 1913 i 1921 r.
Źródło: opracowanie własne

W kontekście rozwoju przestrzennego Pabianic analizy wymaga rozmieszczenie omawianych mniejszości. W niektórych częściach miasta można zauważyć zwiększoną koncentrację poszczególnych grup narodowościowych, co pozostawiło niewątpliwy ślad w organizacji jego przestrzeni. Wśród przyczyn, które decydowały o miejscu zamieszkania osadników różnych narodowości, znalazły się przede wszystkim: stopień ich zamożności (zajmowana pozycja społeczna) oraz data przybycia do Pabianic (zależna od tego, czy nastąpiło ono przed, czy po wytyczeniu nowej dzielnicy o charakterze przemysłowym). Zdecydowana większość ludności żydowskiej osiedliła się w części Pabianic, zwanej Starym Miastem, przede wszystkim na obszarze ograniczonym ulicami: Garncarską i Konopną – od północy, Bóźniczną i Kapliczną – od wschodu, Skargi – od południa oraz Batorego i Starym Rynkiem – od zachodu. Genezę staromiejskiemu osadnictwu dali Żydzi, którzy przybyli do Pabianic w okresie rządów pruskich. Sukcesywny napływ kolejnych imigrantów, jeszcze w okresie poprzedzającym narodziny miejscowej osady fabrycznej, z pewnością determinował ich pozycję ekonomiczną. Były to na ogół osoby o niskim statusie materialnym – drobnicy kupcy i rzemieślnicy. Wpływ na strukturę zawodową przybywających Żydów, jak i wybór miejsca zamieszkania, miał ponadto układ morfologiczny ówczesnych Pabianic, którego głównym elementem był rynek. Później, a więc w okresie intensywnego rozwoju przemysłu, Stare Miasto pozostawało również obszarem koncentracji Żydów. Tylko niewielka część tej ludności była rozproszona poza jego granicami. Elita żydowska, wywodząca się

z miejscowych fabrykantów i inteligencji, zamieszkiwała na obrzeżach miasta oraz na terenach tzw. Nowego Miasta, wytyczonych właśnie z myślą o przybywających do Pabianic pionierach miejscowego przemysłu.

Z kolei Niemcy, których losy z Pabianicami związały – podobnie jak przybyszów z Czech – narodziny miejscowego przemysłu, osiedlili się niemal w całości w granicach terenów inkorporowanych do miasta po 1823 r.

Rozwijający się przez dziesięciolecia przemysł przyczynił się do znacznego przeobrażenia przestrzeni miejskiej Pabianic (ryc. 3). Przekształcenia te odcisnęły się szczególnie wyraźnie w morfologii i fizjonomii miasta, zwłaszcza jego części zwanej Nowym Miastem. Wyrażały się one w budowie licznych, zróżnicowanych pod względem stylu architektonicznego, obiektów przemysłowych, które z czasem przybrały postać wielkich kompleksów fabrycznych.



Ryc. 3. Rozmieszczenie zakładów przemysłowych powstałych z inicjatywy i środków finansowych przedstawicieli mniejszości narodowych i religijnych w Pabianicach

Źródło: opracowanie własne

Spśród przedsiębiorstw włókienniczych, największy wpływ na rozwój gospodarczy i charakter przeobrażeń przestrzennych miasta miały zakłady należące do Niemców: B. Krushego i R. Kindlera. W 1865 r. – jak podał W. Puś (1992) – skupiały ok. 83% produkcji włókienniczej Pabianic. Na większą skalę swój

kapitał w produkcję przemysłową inwestowała także ludność żydowska. Za przykład może tu posłużyć firma „Bracia Baruch”, która zajmowała się produkcją tekstylną, specjalizując się w wyrobie tkanin wełnianych. Dzięki tym oraz wielu innym przedsiębiorcom wywodzącym się z mniejszości narodowych, Pabianice stały się do końca lat 60. XIX w. drugim, po Łodzi, wytwórcą wyrobów bawełnianych i mieszanych w Królestwie Polskim (tab. 1). Wprowadzona do krajobrazu miejskiego architektura przemysłowa w sposób nieodwracalny zmieniła oblicze morfologiczne całego miasta.

Tabela 1. Wybrane zakłady przemysłowe w Pabianicach należące do drugiej wojny światowej do przedstawicieli mniejszości narodowych i religijnych

Właściciel/firma	Rodzaj produkcji	Typ budynku	Adres
Fiedler Otton	Drukarnia towarów włókienniczych, farbiarnia	-	Barucha 1/3
Ber Icek i Gutgold Luzer	-	Tkalnia mechaniczna typu szed, skład towarów, portiernia	Boczna 5a
Beer Fajwel		Tkalnia mechaniczna typu szed, wieża ciśnień, portiernia, kotłownia	Boczna 11
Rafałowicz Ruchła		Tkalnia mechaniczna typu szed, kantor	Boczna 15
Urbach i Sinicki		Wyroby bawełniane	Tkalnia mechaniczna
Urbach Abram Lajzer i Sinicki Jakub	-	Tkalnia mechaniczna	Bóźniczna 12
Cystel Rajnhold		Tkalnia mechaniczna	Dąbrowskiego 13
Szenrok Reinhold		Tkalnia mechaniczna typu szed	Dąbrowskiego 25
Krauze Brunon i Roman		Tkalnia mechaniczna typu szed, kotłownia	Ewangelicka 3
Engelhorn i Markgraf		Towary wełniane i bawełniane	Tkalnia mechaniczna
Djamant Jakub	-	Tkalnia mechaniczna	Kapliczna 17
Szpicek Aron		Tkalnia mechaniczna	Kapliczna 24
Michał Stahl i S-ka	Wyroby wełniane i półwełniane	Tkalnia mechaniczna	Kilińskiego 25
Jahn August	-	Bielnik i farbiarnia przędzy	Kilińskiego 39
Cychtiger i Lewi		Tkalnia mechaniczna	Kilińskiego 49
Hettich Rudolf		Tkalnia mechaniczna	Kochanowskiego 3

Pich Dawid, Wajndling Josef		Tkalnia mechaniczna	Konstantynowska 31
Truskolaski Szulim		Tkalnia mechaniczna typu szed	Konstantynowska 38
Adler Abram		Tkalnia mechaniczna	Konstantynowska 40
Frydman Monitz		Tkalnia mechaniczna	Konstantynowska 59
Brandos Hersz		Tkalnia mechaniczna	Kopernika 18
Grinsztajn Alter, Pukacz Mojżesz i Berel		Tkalnia mechaniczna	Kościelna 11
Weintraub P.J.		Piekarnia	Kościelna 19
Silberstein Abram Matys		Tkalnia mechaniczna	Kościuszki 19
Mozes Judel		Kantor	Kresowa 13
Ratałowicz Ruchla		Tkalnia mechaniczna typu szed	Kresowa 14
Lichtensztajn Bajla i Szyja		Tkalnia mechaniczna typu szed	Kresowa 15
Ajchman Adolf		Tkalnia mechaniczna	Łaska 2
Szume i Jelinowicz		Tkalnia mechaniczna	Łaska 13
Beer Fajwel		Tkalnia mechaniczna	Majdany 4
Lipski Efroim		Wykończalnie gotowych towarów	Majdany 6
Nuhem Kempner		Wytwórnia wody gazowanej i lemoniady	Majdany 8
Hajman Ch.		Tkalnia mechaniczna	Majdany 13
Bier H.		Tkalnia mechaniczna	Mariańska 5
Till Rudolf		Piekarnia	Mielczarskiego 10
Sukc. Hermana Preissa i S-ka	Towary wełniane i bawełniane	Tkalnia mechaniczna	Moniuszki 14
Preiss Gustaw	Towary bawełniane	Tkalnia mechaniczna	Moniuszki 64
Lichtensztajn	-	Tkalnia mechaniczna	Partyzancka 9
Cyhtiger Icek i Lewi Moszek		Tkalnia mechaniczna typu szed	Piaskowa 2
Towarzystwo Akcyjne Pabianicka Fabryka Papieru R. Seanger	Papier pakowy, drukowy i piśmienny	Papiernia	Piłsudskiego 7
Thorner J.	Farbiarnia przędzy	Farbiarnia	Piłsudskiego 9
Rotberg Maks Mordka, Adler Abram Hersz	-	Tkalnia mechaniczna	Piłsudskiego 13
Adler i Rotberg	Wyroby wełniane i półwełniane	Tkalnia, farbiarnia, wykończalnia	Piłsudskiego 15

Działożyński Henoeh i Fabian	-	Tkalnia mechaniczna, drukarnia chustek, skład towarów	Piłsudskiego 20
Herla Wilhelm		Tkalnia mechaniczna	Poniatowskiego 9
Reinhold Werner		Tkalnia mechaniczna	Poniatowskiego 15
Dajcz Noech Józef		Farbiarnia przędzy	Poprzeczna 15
Związek Tkaczy Mechanicznych Żydowskich	Wyroby bawełniane	Tkalnia mechaniczna	Poprzeczna 17
Gucz Ernest	Wyroby bawełniane	Tkalnia mechaniczna	Powstańców Warszawy 11
Hagenbart Rajnhold	-	Tkalnia mechaniczna	Pułaskiego 7
Dąbek Jakub		Tkalnia mechaniczna typu szed	Pułaskiego 10
Zilberstein Abram Matys	-	Tkalnia mechaniczna	Pułaskiego 18
Herman Faust i S-ka	Wyroby wełniane	Tkalnia mechaniczna	Rocha św. 5
Cychtiger L., Joskowicz Ch.M.	-	Tkalnia mechaniczna	Sejmowa 1
Zarski Mojżesz		Tkalnia mechaniczna typu szed	Sejmowa 4
Goldring Natan Josef, Landsman Abram, Pick Josef		Tkalnia mechaniczna	Sejmowa 5
Geller, Grosman i Birnbaum		Tkalnia mechaniczna typu szed	Sejmowa 7
Wajzman Kolman i Ksył Hupert		Tkalnia mechaniczna typu szed	Sejmowa 9
Birnbaum Lajzner		Tkalnia mechaniczna typu szed	Sejmowa 11
Schlönvotg	-	Tkalnia mechaniczna	Sienkiewicza 7
Hans Józef	Wyroby bawełnia- ne i półwełniane	Tkalnia mechaniczna	Piotra Skargi 17
Bresler Henoeh	-	Tkalnia mechaniczna	Piotra Skargi 18
Sinicki Mendel i Urbach Abram Luzer		Tkalnia mechaniczna	Piotra Skargi 40
Kuperwasser Mendel Majer		Tkalnia mechaniczna	Piotra Skargi 55
Kindler R.		Tkalnia mechaniczna, farbiarnia, wykończal- nia, bielnik, kantor	Stary Rynek 22/23

Krusche G.A.	Gilzy przędzalniane	Fabryka gilz przędzalnianych	Targowa 4
Silberstein Abram Matys i Mirla	-	Tkalnia mechaniczna typu szed	Traugutta 17
Zylbersztajn Abram Matys		Tkalnia mechaniczna	Traugutta 19
Poznański Jakub		Tkalnia mechaniczna	Warszawska 25
Fabryka Wyrobów Włókienniczych Stein, Berkowicz i Hajda	Wyroby bawełniane	Tkalnia mechaniczna	Warszawska 47
Bracia Fajwlowicz A. i N.	Wyroby bawełniane	Tkalnia mechaniczna	
Kuperwasser Mendel Majer	-	Tkalnia mechaniczna	Warszawska 51
Silberstein i Weinstein	Towary damskie	Tkalnia zarobkowa	Warszawska 57
Silberstein i Weinstein	-	Tkalnia mechaniczna	Warszawska 75
Gelbart Majer Dawid		Tkalnia mechaniczna	Warszawska 84
Post Karol		Tkalnia mechaniczna typu szed	Warszawska 91
Urbach Szlama i Bicz Henryk		Tkalnia mechaniczna	Warszawska 116
Urbach Szlama i Bicz Henryk		Tkalnia mechaniczna typu szed	Warszawska 120
Borysz Weintraub		Wyroby bawełniane i półwłniane	Tkalnia mechaniczna
Bracia Baruch	Wyroby bawełniane	Budynek mieszkalny z przeznaczeniem produkcyjnym, skład towarów, apretura	Zamkowa 2
Lichtensztajn Bajla i Szyja	-	Tkalnia mechaniczna	Zamkowa 7
Stenberg Moszek		Drukarnia	Zamkowa 22
Haim Kiwa Szmul i Kaufman Jelinowicz		Tkalnia mechaniczna	Zamkowa 61
Jahn August		Bielnik	Żwirki i Wigury

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Baruch (1903), *Kalendarz...* (1913), G. Missalowa (1968), K. Badziak (1992, 1993), Adamek (2005), B. Chudaś (2006), APL, AMP, sygn.: 176, 299, 310, 382, 1303, 1830, 1840, 1863, 2010.

Struktura narodowa ludności Pabianic, a co za tym idzie, wkład przywołanych mniejszości w rozwój gospodarczy miasta uległy radykalnym zmianom w czasie drugiej wojnie światowej i po jej zakończeniu. Pabianickich Żydów zepchnięto do getta, utworzonego w styczniu 1940 r., a zlikwidowanego w maju 1942 r., a następnie poddano eksterminacji³. Po wojnie, w grudniu 1946 r., w lokalnym Komitecie Żydowskim zarejestrowało się ok. 100 osób pochodzenia żydowskiego. Stanowili oni zaledwie 1,2% przedwojennego stanu liczebnego społeczności żydowskiej (Rykała 2007)⁴. W kolejnych latach Żydzi opuścili Pabianice, udając się do innych, przeważnie większych miast Polski, lub decydując się na emigrację poza granice kraju. Konsekwencje drugiej wojny światowej objęły także Niemców, będących drugą mniejszością Pabianic pod względem potencjału demograficznego. W wyniku ewakuacji, ucieczki, przymusowego wysiedlenia lub dobrowolnej emigracji opuścili w większości miasto. Współczesne Pabianice to miasto niemal jednolite pod względem narodowościowym. Z danych spisu powszechnego, przeprowadzonego w 2002 r., wynika, że obok dominujących pod względem liczebnym Polaków zamieszkuje je: 21 Niemców (0,035% populacji miasta), 55 Romów (0,7%) i 3 Ukraińców (0,0045%). Żadna z tych społeczności nie wykazuje aktywności organizacyjnej, mimo że okres przemian ustrojowych kraju po 1989 r. stworzył warunki do transmisji samoidentyfikacji narodowościowej w kierunku różnorodnych inicjatyw środowiskowych.

2. Mniejszości narodowe i religijne jako kreatorzy działalności społeczno-kulturalnej w Pabianicach

Rozwój gospodarczy Pabianic przyczynił się w znacznym stopniu do ożywienia życia społeczno-kulturalnego w mieście. W przeciwieństwie jednak do działalności ekonomicznej, ten aspekt funkcjonowania miasta nie znalazł, jak dotąd, adekwatnego odzwierciedlenia w literaturze przedmiotu, szczególnie w odniesieniu do żyjących tu mniejszości narodowych, tudzież religijnych. Warto zatem przybliżyć ten nieco zaniedbany temat, gdyż aktywność środowisk mniejszościowych na polu społeczno-kulturalnym, wzorem ich wkładu w rozwój gospodarczy Pabianic, była znacząca. W tym przypadku działalność ta – polegająca na tworzeniu organizacji społeczno- i kulturotwórczych – również odcisnęła swój ślad w przestrzeni miasta.

³ Getto zamieszkiwało ok. 8–9 tys. Żydów z Pabianic i okolic (Peska 1999, Eberhardt 2010, Żbikowski 2010)).

⁴ Podczas ostatniego powszechnego spisu ludności w międzywojennej Polsce, jaki się odbył w 1931 r., wyznanie mojżeszowe zadeklarowało 8357 mieszkańców Pabianic.

Wśród inicjatorów i fundatorów wielu instytucji o charakterze społecznym i kulturalnym byli pabianiccy fabrykanci. Szczególnie istotny wpływ na rozwój życia społeczno-kulturalnego miały rodziny największych z nich: Enderów, Kruschów i Kindlerów. Ich członkowie zarówno zakładali, jak i wspierali finansowo najrozmaitsze stowarzyszenia: od charytatywnych po sportowe.

Pierwotnie instytucje te zaspokajały potrzeby środowisk narodowościowych, z których wywodziły się wspomniane familie. W miarę wzrostu liczby ludności, w której systematycznie zwiększał się udział Polaków, oraz częściowej asymilacji środowisk mniejszościowych, wspomniane instytucje stawały się otwarte dla ogółu mieszkańców bez względu na ich przynależność narodową lub wyznaniową. Nie wszystkie jednak oferowały ten sam stopień dostępności. Z pewnością najbardziej hermetyczne w stosunku do środowisk odmiennych kulturowo pozostawały instytucje założone przez Żydów. Niemcy natomiast nadawali swoim instytucjom znacznie większy stopień otwartości.

Podstawowa przyczyna zróżnicowanego podejścia do prowadzenia działalności instytucjonalnej tkwiła w uwarunkowaniach religijnych. Religia była podstawowym rodzajem więzi scalającym członków danej społeczności w okresie życia w diasporze, pozostając na długo bardzo ważnym wyznacznikiem ich tożsamości i odrębności grupowej. W przypadku ludności żydowskiej wyznawanie judaizmu wyznaczało przez wieki, kto do niej należy, a odejście od wiary powodowało praktycznie utratę żydowskiej tożsamości. Dopiero w ciągu ostatnich dwu stuleci wzrosła liczba Żydów, którzy zaczęli określać się jako Żydzi w sensie narodowym lub kulturowym, pozostając osobami areligijnymi. W okresie, o którym mowa, Żydzi mieszkający w Pabianicach niemal w całości stanowili społeczność kierującą się ściśle nakazami religii judaistycznej, która była i jest religią narodową, opartą na zasadzie przynależności etnicznej. Znaczenie tego terminu nie ogranicza się jednak tylko do religii, ale obejmuje w szerszym sensie także ogół wartości, norm i postaw etycznych wynikających z tradycji i obyczajów narodu żydowskiego. Ten wyjątkowy splot religii i świadomości narodowej nadawał instytucjom tworzonym przez Żydów bardziej zamknięty, nastawiony na „obsługę” przede wszystkim członków własnej wspólnoty, charakter.

Model zbieżności między wyznaniem a narodowością charakteryzował także przybywających do Pabianic osadników z państw niemieckich, będących w zdecydowanej większości protestantami (luteranami). Religia również w ich przypadku stanowiła istotny wyznacznik tożsamości grupowej. Przynależność ewangelików do wspólnoty chrześcijan, mimo narosłych przez stulecia antagonizmów między poszczególnymi jej odłhami, czyniła prowadzone przez nich instytucje znacznie bardziej otwartymi, w porównaniu z żydowskimi, wobec np. katolików i Polaków. Ponadto związek między wyznaniem a narodowością słabł w miarę wydłużania się okresu przebywania w diasporze, gdzie pod wpływem obcego

otoczenia następowało stopniowe przyswajanie charakterystycznych dla niego norm kulturowych, prowadzące często do utraty etnicznych lub religijnych cech odrębności. Do skupiającego większość pabianiczian wyznania katolickiego przystępowały, choć nigdy na skalę „masową”, osoby pochodzenia niemieckiego⁵. Tej pełnej jedności między wyznaniem i narodowością nie udało się w dłuższym okresie utrzymać także z tego powodu, że wspólnoty religijne, głównie protestanckie, postulujące reformę Kościoła, odwołującą się dość silnie do ideałów pierwotnego chrześcijaństwa i autorytetu Pisma Świętego, pozyskiwały zwolenników wywodzących się spoza dotychczasowego, na ogół jednorodnego narodowościowo (Niemcy), kręgu wyznawców.

Stopień otwarcia czy też zamknięcia się instytucji na różne środowiska narodowe i religijne wynikał także z przyczyn ekonomicznych. Organizacje prowadzone przez niezamożną na ogół społeczność żydowską koncentrowały się w pierwszej kolejności na zaspokojeniu potrzeb (niekiedy nawet najbardziej podstawowych) osób z niej się wywodzących. Poziom zamożności Niemców był bardziej zróżnicowany, co dawało możliwość wyjścia z ofertą (np. charytatywną) do szerszego grona mieszkańców Pabianic. Nie bez wpływu na działalność stowarzyszeń pozostawał też potencjał demograficzny danej mniejszości. Te organizacje, które prowadzone były przez stosunkowo liczną społeczność żydowską, z pomocą lub innym rodzajem oferty starały się trafić przede wszystkim do jak najszerzego grona własnych członków.

Institucje społeczno-kulturalne, które działały w środowiskach mniejszości narodowych i religijnych, można podzielić na następujące kategorie: edukacyjne, charytatywne, służby zdrowia, prasowo-wydawnicze, sportowe, młodzieżowe, kulturalne oraz inne, tj. działające przy znacznym wsparciu środowisk mniejszościowych.

3. Edukacja

Ze wszystkich instytucji społeczno-kulturalnych najwcześniej powstały te o charakterze edukacyjnym. Wśród nich naczelnym miejscem, ze względu na liczbę, zasięg oddziaływania i znaczenie, zajmowały szkoły. Były to zarówno placówki świeckie, jak i religijne. Ich powstanie umożliwiały regulacje prawne namiestnika Królestwa Polskiego, który 18 września 1820 r. wydał postanowienie zezwalające na zakładanie szkół elementarnych przez przybywających na podległe mu ziemie obcokrajowców, z językiem ojczystym jako wykładowym. Jedną

⁵ O obecności katolików-Niemców w Pabianicach, sięgającej początków ich osadnictwa w mieście, którzy dążyli również do podkreślenia swojej odrębności, świadczy działalność w okresie międzywojennym Stowarzyszenia Katolików (mówiących po niemiecku) (APL, AMP, sygn. 1319).

z pierwszych placówek tego typu była ewangelicka szkoła elementarna, która powstała w 1838 r. Szkoła, której językiem kształcenia pozostawał niemiecki, organizowała lekcje dla ponad 200 uczniów, z których kilkudziesięciu było wyznania rzymskokatolickiego. Placówka, mająca swoją siedzibę w domu pastora miejscowej parafii – jak na tego typu obiekty była więc bardzo nietypowa – służyła przede wszystkim dzieciom pierwszych kolonistów (Baruch 1903, Missalowa 1968, Badziak 1993, Woźniak 1995, Adamek 2005, Gramsz 2005).

Przykładem krzewienia oświaty, bez ścisłego separowania wedle różnic wyznaniowych, była dwuklasowa szkoła katolicka i mojżeszowa, założona w 1864 r. Idea jej powstania zrywała z dość powszechnie występującą w środowisku żydowskim praktyką organizowania instytucji tylko „dla swoich”. Szkoła – jak podali A. Gramsz (2005) i R. Peska (1999) – mieściła się pierwotnie na rogu ul. Batorego i placu Starego Rynku, a następnie została przeniesiona do nowego budynku przy ul. Stary Rynek 2.

Ujmując rzecz chronologicznie, należy wspomnieć o placówce oświatowej, którą powołali do życia przedstawiciele innej – od dwóch najczęściej przywoływanych – mniejszości. Bracia morawscy, bo o nich mowa, utworzyli w 1885 r. otwartą dla wszystkich, bez względu na wyznanie, narodowość i pozycję społeczną, placówkę naukowo-wychowawczą (Woźniak 1995, Adamek 2001a).

Przy Starym Rynku 2 swoją siedzibę miała również pierwsza w Pabianicach szkoła elementarna, sfinansowana w 1886 r. przez firmy „Krusche i Ender” oraz „R. Kindler”. Firmy te były także inicjatorami i fundatorami powstałej w 1898 r. siedmioklasowej Szkoły Handlowej, przemianowanej następnie na ośmioklasową Szkołę Realną przy ul. Długiej 14 (ob. Pułaskiego) (Badziak 1993, Adamek 1998). Wymienione przykłady pokazują, że działania podejmowane w dziedzinie pabianickiej oświaty, za którymi stali przedstawiciele środowisk mniejszościowych, rodziły się z myślą wykorzystania placówek przez ogół mieszkańców miasta, niezależnie od pochodzenia narodowościowego lub wyznawanej religii. Uczniami wspomnianej szkoły były dzieci wszystkich trzech dominujących w mieście narodowości: polskiej, niemieckiej i żydowskiej⁶.

W 1895 r. (Adamek 1998) lub 1896 r. (Baruch 1903) firma „Krusche i Ender” utworzyła koedukacyjną szkołę elementarną dla dzieci swoich pracowników, z siedzibą przy ul. Skromnej 4 (ob. Wyszyńskiego). W tym samym mniej więcej czasie ludność żydowska, z własnych składek, ufundowała elementarną szkołę wyznaniową, mieszczącą się przy ul. Kaplicznej 22, a w 1900 r. ewangelicy założyli dwuklasową szkołę przy kantoracie, która cztery lata później przeniosła się do nowo wybudowanego domu parafialnego przy ul. Wodnej (ob. Partyzancka) (Woźniak 1995). Z kolei w 1905 r. znacznie mniej liczna

⁶ APL, AMP, sygn. 189.

społeczność mariawitów, dzięki składkom zebranych wśród swoich wiernych, wybudowała szkołę przy ul. Mariańskiej 6 (Adamek 2001a, Gramsz 2005).

Organizacja placówek szkolnych to nie jedyny w tym czasie rodzaj aktywności środowisk mniejszościowych na polu szeroko pojętej oświaty. Dla swoich pracowników i ich rodzin firmy „Krusche i Ender” oraz „R. Kindler” założyły w 1905 r. dwie biblioteki. Rok po utworzeniu biblioteki przez firmę „R. Kindler” jej akcjonariusze założyli przy ul. Zamkowej 34 dwuklasową elementarną szkołę fabryczną dla dzieci swoich robotników (Badziak 1993, Adamek 1998). Była to, jak na warunki pabianickie, duża placówka, w której naukę pobierało w 1907 r. 400, a w 1917 r. 420 dzieci pracowników fabryki⁷.

Warto nadmienić, że w okresie zaborów, z powodu polityki carskiej Rosji dążącej do wynarodowienia i zasymilowania Polaków, szkolnictwo z językiem polskim, jako wykładowym, nie mogło się rozwijać, nawet w placówkach prywatnych. Pierwszy wyłom w tym systemie spowodowały wydarzenia rewolucyjne w 1905 r. Nie dopuszczono wprawdzie do spolszczenia szkolnictwa w Królestwie Polskim, ale złagodzone stanowisko w sprawie możliwości powstania prywatnych szkół polskich (utrzymywanych z dobrowolnych składek i opłat uczniów, a poddanych głównie kierownictwu i opiece nowo powstałego towarzystwa Macierzy Szkolnej). W tym czasie istniało w Pabianicach niewiele ognisk oświatowych: oprócz wspomnianej szkoły średniej (siedmioklasowej Szkoły Handlowej), funkcjonowało dziewięć szkół początkowych („fabrycznych” i prywatnych)⁸. Stan taki utrzymał się do wybuchu pierwszej wojny światowej. Ponieważ okupanci niemieccy nie stawiali zasadniczych przeszkód w rozwoju szkolnictwa, liczba szkół w czasie tego światowego konfliktu nawet nieznacznie wzrosła.

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej działało w Pabianicach pięć szkół z językiem niemieckim jako wykładowym (przy ulicach: Zamkowej 6, 34 i 36, Długiej 43 – ob. Pułaskiego i Długiej 68). W 1915 r. z dziewięciu szkół w mieście – nie licząc Szkoły Handlowej – osiem było przeznaczonych dla dzieci wyznań chrześcijańskich⁹, a jedna dla dzieci wyznania mojżeszowego (przy ul. Warszawskiej 7)¹⁰. Rok później w budynku dwuklasowej szkoły ogóln-

⁷ APL, AMP, sygn. 185.

⁸ „Gazeta Pabianicka” nr 46 z 11 XI 1928 r.

⁹ APL, AMP, sygn. 189. Spośród ośmiu placówek, do których uczęszczały zarówno dzieci polskie, jak i niemieckie, pięć miało charakter katolicki, dwie ewangelicki, a jedna mieszany – ewangelicko-katolicki.

¹⁰ APL, AMP, sygn. 186, 189. Naukę w tych szkołach pobierało 1694 uczniów w wieku od 7 do 16 lat. W szkołach chrześcijańskich uczyło się 1590 dzieci (734 dziewczęta i 856 chłopców), w szkole żydowskiej – 104 (85 dziewcząt i 19 chłopców). Do placówek tych przyjęto 107 dzieci ponad dopuszczalną normę, natomiast 400 odmówiono przyjęcia z powodu braku miejsc. Około 800 dzieci uczęszczało w tym czasie na

nej, przy ul. Zamkowej 6, otworzono koedukacyjne gimnazjum niemieckie, utrzymywane przez Niemieckie Stowarzyszenie Gimnazjalne (NSG)¹¹. Jeszcze przed zakończeniem wojny, w 1918 r., gmina żydowska otworzyła koedukacyjne gimnazjum w budynku siedziby gminy, przy ul. Warszawskiej 24¹², które w 1920 r. stało się własnością Towarzystwa Żydowskiego Gimnazjum¹³.



Ryc. 4. Gimnazjum niemieckie
Źródło: zbiory Muzeum Miasta Pabianic

kursy dla analfabetów. Od lipca 1915 r. do marca 1916 r. kursy dla analfabetów wywodzących się z własnego środowiska narodowo-religijnego prowadzili miejscowi Żydzi.

¹¹ APL, AMP, sygn. 310, 1324. W roku szkolnym 1929/1930 do gimnazjum uczęszczało 56 dzieci. W listopadzie 1930 r. ich liczba wzrosła do 73.

¹² APL, AMP, sygn. 204. Gmina żydowska przez jakiś czas prowadziła również gimnazjum filologiczne.

¹³ APL, Urząd Wojewódzki Łódzki (UWL), sygn. 892. Towarzystwo Żydowskiego Gimnazjum, które zostało zarejestrowane w grudniu 1920 r., za główny cel działalności postawiło sobie prowadzenie w Pabianicach męskiego i żeńskiego żydowskiego gimnazjum oraz wspomaganie, poprzez zarządzanie, rozwoju istniejącego koedukacyjnego gimnazjum. Fundusze na swoje utrzymanie czerpało głównie ze składek członków (rzeczywistych, protektorów i honorowych), zapomóg od zarządu gminy żydowskiej, instytucji miejskich i społecznych, tytułu darowizn oraz procentów od zgromadzonego kapitału. Stowarzyszenie rozwiązało się w pierwszym kwartale 1938 r., choć w praktyce jego działania ustały w 1925 r., gdy – głównie wskutek wejścia w życie ustawy o powszechnym obowiązku szkolnym – przestało istnieć prywatne gimnazjum żydowskie. Bezpośrednim powodem zakończenia przezeń działalności była liczba członków – mniejsza od minimalnej, wymaganej statutem (10), brak statutowo wybranego zarządu i niemożność jego wyłonienia. Można przypuszczać, że wielu dotychczasowych aktywistów, przewidując zbliżający się konflikt światowy, opuściło Pabianice. Wśród wyjeżdżających wówczas Żydów, jak wskazują różne dane, dominowały bowiem osoby lepiej wykształcone i o wyższym statusie materialnym, a z takich grup wywodzili się przede wszystkim działacze Stowarzyszenia.



Ryc. 5. Ulica Bóżniczna – jedna z głównych w „żydowskiej dzielnicy”
 (po lewej stronie plac po nieistniejącej synagodze)
 Źródło: fotografia autora (2013)

W wolnej już Polsce na terenie Pabianic działały zarówno szkoły powszechne, jak i średnie (gimnazja). W pierwszych latach niepodległości liczba szkół powszechnych sukcesywnie rosła: w 1919 r. było ich 14 (z 2685 uczniami w 56 oddziałach) w 1920 i 1921 r. – 18 (odpowiednio z 4604 uczniami w 95 oddziałach i 4711 w 110)¹⁴. W tym okresie nie obowiązywał jeszcze w mieście przymus szkolny. Dwa gimnazja – męskie (powstałe w 1919 r. z siedmioklasowej Szkoły Handlowej) i żeńskie (w tym samym roku, z przekształcenia założonej w 1915 r. prywatnej szkoły żeńskiej) – utrzymywane były z budżetu państwa, Szkoła Rzemiosł im. J. Kilińskiego (utworzona w 1927 r. z istniejącego od 1921 r. progimnazjum) i Seminarium Nauczycielskie (1925 r.) – przez Zarząd miasta, prywatne gimnazjum niemieckie – przez NSG, a prywatne gimnazjum żydowskie (istniejące do 1925 r.) – przez miejscowy kahał¹⁵.

Dla dzieci żydowskich przeznaczony były publiczne szkoły powszechne nr 13 (przy ul. Garncarskiej 21 i ul. Poprzecznej 22) i nr 15 (przy ul. Warszawskiej), natomiast dla dzieci pochodzenia niemieckiego – szkoła nr 7¹⁶.

¹⁴ APŁ, AMP, sygn. 310; „Gazeta Pabianicka” nr 46 z 11 XI 1928 r. W 1922 r. liczba placówek (wraz z działającą od tego roku szkołą specjalną) wzrosła do 22, by następnie osiągnąć tendencję spadkową: w 1923 r. funkcjonowało 21 szkół, a w 1928 r. – 17. Dziesięć lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości struktura dziatwy szkolnej w Pabianicach według wyznania przedstawiała się następująco: katolicy – 3819 (81,9% ogółu uczniów), ewangelicy – 480 (10%), wyznawcy mojżeszowi – 380 (8%), prawosławni – 4 (0,1%).

¹⁵ „Gazeta Pabianicka” nr 46 z 11 XI 1928 r. Poza wymienionymi szkołami prowadzono w Pabianicach: Szkołę Muzyczną, Szkołę Plastyki, Miejską Szkołę Powszechną (wieczorową), kursy handlowe Związku Handlowców i kursy dla terminatorów.

¹⁶ Podstawę do takiego wniosku stanowi imienny wykaz uczniów w tych szkołach (APŁ, AMP, sygn. 1324).

W okresie międzywojennym z inicjatywy tej części społeczności żydowskiej, która odwoływała się do idei chasydyzmu, powstała Żydowska Prywatna Religijna 7-klasowa Szkoła Powszechna „Or-Tora”¹⁷. Jej twórcą był pabianicki rabin Menachem Mendel Alter (Adamek 1997b, 2001b, 2007). Dążenie chasydów do posiadania własnej placówki oświatowej wynikało z założeń ich ruchu. Chasydyzm eksponował w swojej wizji wiary wymiar osobisty, spontaniczność, radość. Chasydzi, sakralizujący na swój sposób codzienne czynności, dążyli więc do posiadania prywatnych domów modlitwy i szkół, które w duchu wyznawanych przez nich wartości mogły nadać wychowaniu dzieci i młodzieży bardziej zorganizowaną formę.

Własną szkołę religijną w okresie międzywojennym posiadało również Towarzystwo Żydowskie „Talmud-Tora”, której siedzibą był budynek przy ul. Szkolnej 11 (ob. Batorego), a szkołę powszechną – Żydowskie Towarzystwo Ortodoksów „Szłomej Emunej TSR Isroel”¹⁸. W Pabianicach, przy placu Dąbrowskiego 9 (ob. Stary Rynek), działała też żeńska szkoła religijna „Bajs Jakow”¹⁹.

Niektóre żydowskie placówki oświatowe nie ograniczały się tylko do wypełniania funkcji edukacyjnych. Przykładem może być Szkoła Powszechna nr 13, w której swoją siedzibę miało kilka organizacji społeczno-kulturalnych (Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi”, Żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Literackie „Hazomir”, Towarzystwo Niesienia Pomocy Biednym i Chorym Żydom „Linas-Hacedek”, Związek Harcerstwa Żydowskiego, im. kpt. Trumpeldora oraz Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym Żydom Miasta Pabianic)²⁰.

Wspólną cechą większości obiektów, w których siedzibę znalazły nie tylko żydowskie szkoły, ale i instytucje należące do innych środowisk mniejszościowych, była ich prywatna własność (tab. 2). Należały one na ogół do osób wywodzących się z grup o określonej proveniencji narodowościowej lub/i wyznaniowej, które wynajmowały odpowiednie pomieszczenia w domach prywatnych, bądź zaadaptowane w konkretnym celu sale w budynkach pełniących pierwotnie funkcje niemieszkania (produkcyjne, usługowe, religijne). Potwierdzeniem tego mogą być przypadki wynajmowania lokali szkolnych dla uczniów żydowskich: przy ul. Poprzecznej 20, w domu będącym własnością Szlomy Lidzbarskiego; przy ul. Bóźnicznej 11 – w budynku należącym do Frajdy Dąbkowej; przy ul. Garncarskiej 21 (Szkoła Powszechna nr 13), którego prawowitym

¹⁷ APL, AMP, sygn. 1302, 1324. W szkole powszechnej Towarzystwa Ortodoksów „Or-Tora” naukę w roku szkolnym 1929/1930 pobierało 179 dzieci (nie licząc 80 z oddziałów przedwstępnych), natomiast w roku 1931/1932 – 174.

¹⁸ APL, AMP, sygn. 1324. W roku szkolnym 1931/1932 do szkoły należącej do Towarzystwa „Talmud-Tora” uczęszczało 67 uczniów.

¹⁹ APL, AMP, sygn. 757.

²⁰ APL, AMP, sygn. 320, 1319.

właścicielem był Izrael Moszkowicz²¹. Z kolei przykładem wynajmu pomieszczeń dla szkoły żydowskiej u osób innej narodowości była jednoklasowa szkoła ogólna, mieszcząca się w domu Polki (Majewskiej), przy ul. Warszawskiej 7²². Warto więc zauważyć, że szkoły sporadycznie były tworzone w pomieszczeniach budowanych od początku z przeznaczeniem na cele edukacyjne.

Tabela 2. Szkoły w Pabianicach według własności obiektów w latach 1921–1928

Siedziba szkoły	Lata			
	1921	1922	1923	1924
Gmachy miejskie	4	6	6	5
Gmachy dzierżawione przez miasto	7	7	7	2
Lokale wynajęte	7	9	8	10
Razem	18	22	21	17

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Gazeta Pabianicka”, nr 46 z 11 XI 1928 r.

Często dochodziło do zmiany adresu poszczególnych placówek. Mogło to wynikać właśnie z charakteru własności obiektów. Warunki finansowe, które dyktował właściciel, były niekiedy tak wygórowane, że jedynym wyjściem dla zachowania szkoły było opuszczenie dotychczasowej siedziby. O wyprowadzce decydowały często także złe warunki sanitarne i socjalne²³.

Pozostając przy kwestii lokalizacji placówek szkolnych, należy wspomnieć jeszcze o szczególnym typie szkół, jakimi były tzw. szkoły fabryczne lub też przyfabryczne. Lokowano je w pobliżu zakładów przemysłowych, należących do właściciela zarówno przedsiębiorstwa, jak i szkoły. Tak było m.in. w przypadku szkół założonych przez firmy „Krusche i Endler” oraz „R. Kindler”. Placówka będąca własnością pierwszej z wymienionych firm miała swoją siedzibę przy osiedlu należących do niej domków robotniczych, natomiast szkoła „R. Kindlera” była usytuowana na wprost zakładów. Podstawowym powodem takiej lokalizacji obiektów była konieczność realizacji odpowiedniego programu nauczania, który musiał być dopasowany do wymogów produkcyjnych fabryk²⁴.

²¹ APŁ, AMP, sygn. 1078.

²² APŁ, AMP, sygn. 186.

²³ APŁ, AMP, sygn. 320. Zmiany swojej siedziby dokonały m.in. Niemiecka Ogólna Szkoła Miejska nr 2, której dwa oddziały przeniesiono do budynku przy ul. Zamkowej 2, a dla pozostałych oddziałów zaadoptowano sale w obiekcie przy ul. Długiej; Szkoła Powszechna nr 13, która znalazła lokum przy ul. Poprzecznej 22; szkoła ewangelicka, która zajęcia dla swoich uczniów organizowała przez pewien czas w budynku przy ul. Pułaskiego.

²⁴ W omawianym okresie dzieci powyżej 10 roku życia zatrudniano na dwóch zmianach, na których pracowały po 6 godzin (Gramsz 2005).

4. Działalność charytatywna i służba zdrowia

Niezwykle ważnym rodzajem aktywności społecznej mniejszości narodowych i religijnych w Pabianicach była działalność charytatywna. Swym zakresem obejmowała środowiska samych mniejszości i, choć w mniejszym stopniu, szersze grupy społeczne, w stosunku do których nie stosowano kryterium narodowościowego lub wyznaniowego.

W sposób niezwykle prężny, ze względu na liczbę działających organizacji oraz ich zróżnicowany profil, rozwinęli omawianą formę aktywności Żydzi. Jeszcze przed pierwszą wojną światową powołali do istnienia kilka towarzystw dobroczynnych, które właśnie w tym trudnym dla wszystkim mieszkańców Pabianic, wojennym okresie, okazały się szczególnie przydatne. Do najbardziej aktywnych należy zaliczyć m.in. Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, wydające bezpłatnie lub po wyraźnie zaniżonych cenach obiady oraz zapomogi w formie gotówki²⁵. Instytucja mogła liczyć na przychylność magistratu i sejmiku powiatowego, które w miarę swoich możliwości dostarczały, głównie w formie zapomóg, część środków niezbędnych do prowadzenia działalności. Wsparciem dla Towarzystwa byli również prywatni ofiarodawcy pochodzenia żydowskiego.

W okresie wojny, prawdopodobnie w pierwszym kwartale 1915 r., Żydzi uruchomili także tanią herbaciarnię przy ul. Majdany 59 oraz tanią kuchnię przy ul. Konstantynowskiej 5. Placówki dożywiały (m.in. dzięki wsparciu Stowarzyszenia Kobiet Żydowskich) najbiedniejszych wyznawców mojżeszowych, mieszkających głównie na Starym Mieście²⁶. Obie utrzymywane z dobrowolnych ofiar i składek członkowskich oferowały produkty po zaniżonych cenach, co czyniło je dostępnymi również dla szerokiej grupy najuboższych mieszkańców miasta²⁷. Należy nadmienić, że w tym samym mniej więcej okresie, co najmniej do sierpnia 1918 r., działała tania kuchnia parafii ewangelickiej²⁸.

Koniec pierwszej wojny światowej, której przebieg, ze względu na chroniczny deficyt jakichkolwiek środków, bardzo utrudniał niesienie pomocy potrzebującym, nie spowodował zaprzestania działalności organizacji charytatywnych. Wręcz przeciwnie, trudna sytuacja, w jakiej znalazła się duża część mieszkań-

²⁵ APL, AMP, sygn. 110. Z jego pomocy skorzystało w 1917 r. 165 mężczyzn, 246 kobiet i 746 dzieci.

²⁶ APL, AMP, sygn. 27, 110. Stowarzyszenie nosło głównie pomoc biednym dzieciom żydowskim i prowadziło jedną kuchnię, która w 1917 i 1918 r. wydała odpowiednio 30 i 25 tys. porcji żywnościowych.

²⁷ APL, AMP, sygn. 27. Cena, jaką należało zapłacić za szklankę herbaty i ćwierć funta pszennego chleba, wynosiła 1 kopiejkę.

²⁸ APL, AMP, sygn. 110.

ców Pabianic u progu niepodległej Polski, zmuszała je do podejmowania nowych, bardziej różnorodnych i doraźnych akcji.

W 1927 r. zostało zarejestrowane żydowskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Linias Hacholim”, mieszczące się przy ul. Zamkowej 25. Głównym jego celem było niesienie bezpłatnej pomocy lekarskiej, położniczej oraz materialnej osobom chorym, będącym jego członkami lub „niezamożnymi osobami postronnymi”²⁹. W szczególności pomoc ta polegała na zaopatrywaniu chorych i położnic m.in. w leki i żywność oraz na wsparciu finansowym. Zawierano ponadto umowy z lekarzami i położnymi, aby udzielali na koszt Stowarzyszenia pomocy potrzebującym, a także delegowano do opieki nad nimi osoby dyżurujące (ochotników lub najemnych).

W listopadzie 1926 r. przedstawiciele mniejszości żydowskiej zarejestrowali Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Biednym Chorym Żydom „Linias-Hacedek”, które udzielało potrzebującym Żydom bezpłatnej (lub za minimalną opłatą) pomocy lekarskiej, materialnej, żywnościowej oraz opieki w ciągu całej doby, dbając jednocześnie o podnoszenie stanu zdrowia swoich podopiecznych. Stowarzyszenie organizowało odczyty na temat higieny i zdrowia, sprawowało opiekę nad dziećmi i młodzieżą (w zakresie higieny szkolnej) oraz urządzało w okresie letnim kolonie dla ubogich dzieci. Siedziba Stowarzyszenia mieściła się przy ul. Warszawskiej 24, natomiast dom kolonijny tej organizacji – przy ul. Wiejskiej 38³⁰. Podstawowe środki na swoją działalność Stowarzyszenie czerpało: ze składek członkowskich, dobrowolnych wpłat, darowizn, zapomóg, subwencji rządowych i samorządowych, a także m.in. z tytułu organizacji odczytów, koncertów, widowisk, kwest i zabaw publicznych³¹.

²⁹ APL, UWŁ, sygn. 867. Członkiem Stowarzyszenia mogła zostać każda osoba wyznania mojżeszowego, która ukończyła 21 lat i została wprowadzona do Stowarzyszenia przez dwóch innych jego działaczy. Liczba jego członków w poszczególnych latach prezentowała się następująco: w 1933 r. (listopad) – 240, w 1934 r. (sierpień) – 240, w 1935 r. (marzec) – 150, w 1936 r. (czerwiec) – 630.

³⁰ APL, AMP, sygn. 757; UWŁ, sygn. 868. Członkiem Stowarzyszenia mogła zostać każda osoba pełnoletnia wyznania mojżeszowego, która została do niego wprowadzona przez dwóch innych członków i zaakceptowana przez jego Zarząd. Członkowie dzielili się na czynnych (opłacających składkę członkowską), biernych (nieopłacających składki, ale wykonujących cztery razy w roku dyżury nocne u chorych) i honorowych (mianowanych za szczególne zasługi na rzecz Stowarzyszenia lub za składanie „nadzwyczajnej ofiary”). Liczba członków Stowarzyszenia w poszczególnych latach prezentowała się następująco: w 1933 r. (listopad) – 435, w 1934 r. (styczeń) – 470, w 1935 r. (luty) – 400, w 1936 r. (styczeń) – 400, w 1937 r. (styczeń) – 410, na początku 1938 r. (luty) – 380, a pod koniec tego roku (grudzień) – 409.

³¹ APL, UWŁ, sygn. 868.

Głównym celem Pabianickiego Stowarzyszenia „Hachnusas-Orchim”, którego rejestracja odbyła się we wrześniu 1927 r.³², było prowadzenie przytułku noclegowego, udzielanego bezdomnym i biednym przyjezdnym. Stowarzyszenie, które swoją siedzibę miało pierwotnie przy ul. Tuszyńskiej 39 (ob. Piotra Skargi), a od 1933 r. przy ul. Garncarskiej 6, środki na działalność czerpało ze składek członkowskich, dobrowolnych ofiar, subsydiów otrzymywanych od gminy żydowskiej lub magistratu miasta Pabianic oraz z zysków z organizowania różnego rodzaju imprez³³. Zbliżony profil działalności reprezentowało Żydowskie Stowarzyszenie Dom Starców „Moszaw Zkenim”, do którego należał, założony prawdopodobnie w 1928 r., dom starców przy ul. Kaplicznej 22³⁴.

Do najmłodszego pokolenia Żydów kierowało natomiast swoją ofertą Żydowskie Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi „Baith Machse Lajeladim”. Zajmowało się opieką nad zdrowymi dziećmi (obojsza płci) wyznania mojżeszowego, wywodzącymi się z niezamożnych rodzin, które swoją działalność zawodową prowadziły poza domem. Stowarzyszenie w ramach swojej oferty programowej organizowało schroniska i kolonie letnie, do których przyjmowano na pobyt dzienny dzieci niezamożnych Żydów. Siedziba organizacji mieściła się przy placu Dąbrowskiego 8, a po zatwierdzeniu w 1924 r. statutu przez Urząd Wojewódzki Łódzki – choć dostępne materiały źródłowe wprost tego nie potwierdzają – przy ul. Poprzecznej 22, gdzie znajdowała się również ochronka dla dzieci żydowskich³⁵.

Do jeszcze innej kategorii Żydów kierowało swoją ofertę Pabianickie Żydowskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Położnicom i Niemowlętom. Zgodnie ze swoją nazwą roztaczało opiekę nad pozostającymi w trudnej sytuacji materialnej żydowskimi położnicami i niemowlętami. Jednym ze sposobów organizowania pomocy było założenie klinik położniczych, apteki, przytułków dla niemowląt oraz ambulatorium dla chorych kobiet i niemowląt. Środki, jakimi dysponowało Stowarzyszenie, pochodziły – podobnie jak w przypadku pozostałych, nie tylko charytatywnych, organizacji żydowskich – przede wszystkim z wpisowego, rocznych składek członkowskich, dobrowolnych ofiar, zapomóg od instytucji miejskich i społecznych, darowizn od osób prywatnych oraz z urzą-

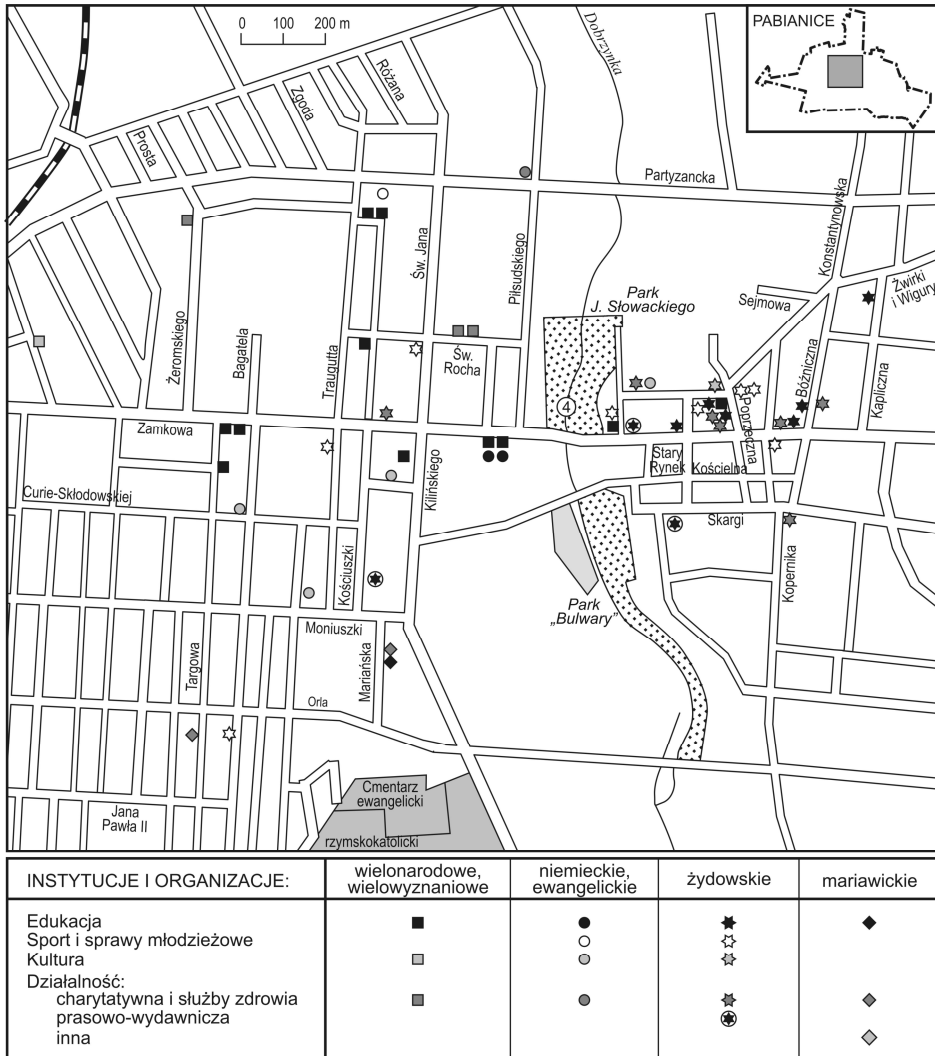
³² APL, UWŁ, sygn. 898.

³³ APL, UWŁ, sygn. 855. Członkiem Towarzystwa, podobnie jak w przypadku niemal wszystkich organizacji żydowskich, mogła zostać każda osoba pełnoletnia wyznania mojżeszowego, bez względu na płeć. W 1933 r. (sierpień) do Stowarzyszenia należało 40, a w 1937 r. (kwiecień) – 105 osób.

³⁴ APL, AMP, sygn. 757, 4621. W listopadzie 1930 r. Stowarzyszenie liczyło ok. 700 członków.

³⁵ APL, UWŁ, sygn. 898.

dziania imprez (m.in. koncertów, widowisk, zabaw, odczytów). Siedziba Stowarzyszenia, które zarejestrowano w grudniu 1927 r., mieściła się w prywatnym mieszkaniu jego prezeski, Reli Faustowej, przy ul. Warszawskiej 6 (ryc. 6)³⁶.



Ryc. 6. Działalność społeczno-kulturalna mniejszości narodowych i religijnych w przestrzeni Pabianic

Źródło: opracowanie własne

³⁶ APŁ, UWŁ, sygn. 859. Stowarzyszenie, jak pokazują dostępne dane, posiadało w sierpniu 1933 r. 170 członków, w kwietniu 1937 r. i czerwcu 1938 r. 88 członków, a ich wiek mieścił się w przedziale 33–62 lata.

Osoby biedne wyznania mojżeszowego, do których adresowana była działalność żydowskich organizacji charytatywnych, mogły liczyć dodatkowo na niskoprocentowane pożyczki. W ten sposób próbowało poprawić sytuację materialną niezamożnych Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemilus Chesed”, zarejestrowane w lipcu 1927 r., z siedzibą przy ul. Warszawskiej 24³⁷.

Społeczność żydowska, ze względu na duży odsetek osób pozostających w złej, a nawet tragicznej sytuacji materialnej, otoczona została – jak pokazują zaprezentowane przykłady – opieką ze strony tych jej członków, którzy osiągnęli względny sukces, a jednocześnie nie pozostali obojętni na losy najbiedniejszych współwyznawców. Nie tylko jednak Żydzi mogli liczyć na taką pomoc. Niemcy, i protestanci zarazem, których status materialny pozostawał niski – przy czym ich liczebny udział wśród Niemców nie był z pewnością tak wysoki, jak w środowisku żydowskim – również nie zostali pozbawieni wsparcia.

Organizacją niosącą pomoc charytatywną ubogim protestantom było, powstałe w 1909 r., Pabianickie Stowarzyszenie Kobiet Ewangelickich (pod taką nazwą zostało zarejestrowane w czerwcu 1923 r.)³⁸. Jego siedziba mieściła się przy ul. Legionów 60 (ob. Partyzancka)³⁹. Podczas pierwszej wojny światowej upomniało się ono przede wszystkim o najbiedniejszych członków miejscowej gminy ewangelickiej. Opiekowało się położnicami i dziećmi oraz prowadziło dom starców i – wchodzący w jego skład – przytułek, w którym w latach 1917–1918 pod opieką trzech „funkcjonariuszy” przebywało od 17 do 24 osób⁴⁰. W wolnej Polsce Stowarzyszenie koncentrowało się zaś głównie na zakładaniu domów dla: starców, umysłowo chorych, „zaniedbanych moralnie”, a także ochronki dla dzieci pozbawionych opieki w domu rodzinnym⁴¹.

Elementem łączącym działania środowisk mniejszościowych na rzecz niesienia pomocy najuboższym warstwom społecznym było prowadzenie tzw. ochronek. Jedną z nich, przeznaczoną dla dzieci żydowskich w wieku od trzech do siedmiu lat, została założona w 1917 r. Utrzymywało ją związane z socjalistyczną partią Bund Stowarzyszenie „Strzecha Robotnicza”, z siedzibą przy

³⁷ APL, UWŁ, sygn. 866. Liczba członków, którymi mogły być osoby wyznania mojżeszowego po ukończeniu 21 lat, kształtowała się w wybranych latach następująco: w 1933 r. (sierpień) – 30, w 1935 r. (kwiecień) – 30, w 1936 r. (luty) – 64, w 1937 r. (kwiecień) – 65, w 1938 r. (marzec) – 67.

³⁸ APL, AMP, sygn. 110; UWŁ, sygn. 857. Pierwotnie nazwa organizacji, zarejestrowanej w listopadzie 1909 r., brzmiała: Pabianicki Ewangelicki Związek Kobiet.

³⁹ W 1900 r. przy ul. Legionów 60 parafia ewangelicko-augsburska otworzyła dom starców i opieki (Woźniak 1995).

⁴⁰ APL, AMP, sygn. 110. W 1917 r. pomocą Stowarzyszenia, polegającą na dostarczaniu artykułów pierwszej potrzeby i odzieży, objęte zostało 185 rodzin. Ponadto dla 80 dzieci wydano wtedy obiady, mleko i odzież.

⁴¹ APL, AMP, sygn. 310; UWŁ, sygn. 857. W 1937 r. Stowarzyszenie liczyło 201 członkiń.

ul. Tuszyńskiej 39⁴². W lokalu ochronki znajdującym się, o czym wspomniano, przy ul. Poprzecznej 22, z całodziennego utrzymania skorzystało w 1921 r. 60 dzieci⁴³. Powstała z inicjatywy parafii ewangelicko-augsburskiej ochronka dla dzieci w wieku przedszkolnym miała swoją siedzibę przy ul. Legionów (ob. Partyzancka)⁴⁴, natomiast ochronka dla nieślubnych dzieci, prowadzona przez społeczność mariawitów, miała swoją lokalizację przy ul. Targowej 21⁴⁵.

Mniejszościom narodowym Pabianic, a szczególnie wywodzącym się z nich przedstawicielom najbogatszych warstw społeczeństwa, przypisać można organizację placówek miejscowej służby zdrowia. Pierwszą Kasę Chorych dla robotników utworzył już w 1869 r. Benjamin Krusche, przeznaczając ją dla pracowników swojego przedsiębiorstwa. W ślad za nim poszedł inny pabianicki fabrykant, Rudolf Kindler, który taką placówkę otworzył dla robotników swojej fabryki trzy lata później. W 1883 r., w domu wynajętym przy ul. Zamkowej, firma „Krusche i Ender” założyła pierwszy szpital, który w 1909 r. przeniesiony został do nowego gmachu przy ul. św. Rocha 8⁴⁶. Około 1898 r. powstały ambulatorium i prowizoryczny szpital dla pracowników zakładów Kindlera, a w 1904 r. oddano do użytku kompleks budynków szpitalnych przy ul. Bocznej 20 (ob. Żeromskiego). Szpital służył pracownikom zakładów Kindlera (Badziak 1993, Adamek 1997a, 1999, 2005). W 1922 r. uruchomiono natomiast pierwszą Powiatową Kasę Chorych, której podstawą funkcjonowania były wspomniane szpitale. Jej centrala znajdowała się przy ul. Rocha 8 (w dawnym szpitalu fabrycznym firmy „Krusche i Ender”), szpital – przy ul. Żeromskiego 20 (w dawnym szpitalu fabrycznym firmy „R. Kindler”), a ambulatorium – przy ul. Kilińskiego (Adamek 1999, 2005).

W tym miejscu należy również wspomnieć o szpitalu założonym dla ludności żydowskiej Pabianic, który działał w okresie szczególnym dla Żydów, tj. w czasie drugiej wojny światowej. Został uruchomiony na terenie miejscowego getta, u zbiegu ulic Konstantynowskiej i Młynarskiej, a zamknięty wraz z jego likwidacją.

⁴² APŁ, UWŁ, sygn. 898. W kwietniu 1921 r. funkcjonowanie ochronki zawieszono w celu „pouczenia” jej zarządu, by dokonał legalizacji tej placówki.

⁴³ APŁ, AMP, sygn. 204; UWŁ, sygn. 898. Dzieciom, przebywającym w ochronce od godziny 9 do 16, wydawano śniadania, obiady i podwieczorki. W kwietniu 1919 r. placówka roztoczyła opiekę nad 65 dziećmi.

⁴⁴ APŁ, AMP, sygn. 110, 310. W latach 1917–1918 ochrona ewangelicka opiekowała się ok. 180 dziećmi.

⁴⁵ APŁ, AMP, sygn. 204, 757, 1078.

⁴⁶ APŁ, AMP, sygn. 310. W 1920 r. w szpitalu Towarzystwa Akcyjnego „Krusche i Ender” leczono 164, a w 1921 r. – 285 pacjentów. Z kolei szpital Towarzystwa Akcyjnego „R. Kindler” przyjął w 1919 r. 67, w 1920 r. – 260, a w 1921 r. – 504 chorych.

5. Działalność prasowo-wydawnicza

Zakres, ilość i charakter działań podejmowanych przez mniejszości narodowe (religijne) tworzyły podstawy do w miarę normalnego funkcjonowania tych środowisk (służba zdrowia), zapewniały ochronę ich tożsamości (edukacja) oraz pomoc najuboższym członkom (charytatywność i opieka społeczna). Poza prowadzeniem instytucji umożliwiających realizację podstawowych potrzeb, mniejszości rozwijały działania innego rodzaju. Ich odbiorcą były grupy społeczne, które powstawały z określonego wyboru, z chęci ideowego samookreślenia się, czy realizacji zainteresowań. Przykładem tego typu aktywizacji się mniejszości była działalność prasowo-wydawnicza.

Oferta tytułów prasowych wychodzących z tych środowisk była jednak dość uboga. I nie chodzi tu nawet o ich liczbę, która, jak na rozwijające się miasto średniej wielkości, mogłaby być większa, ale o czas utrzymywania się określonych pism na rynku. Tytuły miały bowiem na ogół bardzo krótki żywot, choć co jakiś czas podejmowano próby reaktywacji niektórych z nich.

Pierwszą gazetą wydawaną w Pabianicach w języku jidysz był tygodnik „Pabjanicer Cajtung” (ryc. 7). Jego pierwszy numer ukazał się w grudniu 1926 r., po czym tytuł upadł już w styczniu następnego roku. Wznowienie działalności nastąpiło po kilkuletniej przerwie, 30 stycznia 1931 r.⁴⁷ Siedziba redakcji mieściła się przy ul. Tuszyńskiej 11 (ob. Piotra Skargi). Jednak i po reaktywacji wydawanie pisma nie trwało długo, gdyż ostatni numer wyszedł 25 sierpnia 1931 r. Te niepowodzenia również nie wpłynęły na decyzję redakcji o ostatecznym zamknięciu tygodnika. W 1938 r. pismo ruszyło ponownie. Jego redakcja mieściła się już jednak w innym miejscu, przy ul. św. Jana (Adamek 2003a, b)⁴⁸.



Ryc. 7. „Pabjanicer Cajtung”, nr z 1931 r.
Źródło: zbiory Muzeum Miasta Pabianic

⁴⁷ Od nr 5 pismo miało podtytuł w języku jidysz: „Wochenblat far politik, literatur un gezelschaftliche injonim”. Redakcja i administracja mieściły się w domu A. Kuperwamera, a od nr 6 gazety u Hersza Tajcha, przy ul. Kościuszki 35 (Adamek 2003a, b).

⁴⁸ Tygodnik wydawano wówczas z podtytułem: „Umpartajisz wokenblat far gezelschaftlike injonim” (Adamek 2003a, b).

Tygodnik „Unzer Wochenblat”, wychodzący od 24 lutego do 4 kwietnia 1931 r., to drugi z tytułów wydawany przez pabianickich Żydów⁴⁹. Redakcja pisma mieściła się przy placu Dąbrowskiego 3 (ob. Stary Rynek) (Adamek 2003a, b).

Z kolei pismo ukazujące się w języku niemieckim nosiło tytuł „Wach Auf” (Adamek 2003a, b). Wydawcą tego periodyku była najprawdopodobniej parafia ewangelicko-augsburska, na co wskazywał jego religijno-społeczny profil, oraz siedziba redakcji, która mieściła przy ul. Zamkowej bądź Legionów (ob. Partyzancka), w jednym z domów należących do parafii.

Wydawaniu prasy niemieckojęzycznej sprzyjał także okres drugiej wojny światowej. Wtedy to zaczął ukazywać się nieregularnie (od 1940 r. do 1 grudnia 1941 r.) tytuł „Mitteilungsblatt für den Kres Lask”. Pismo było podporządkowane działaniom okupacyjnej administracji miasta, na co wskazuje jego treść, którą stanowiły głównie ogłoszenia niemieckich urzędów, Niemieckiego Czerwonego Krzyża i NSDAP. Jego wydawcą było Starostwo Powiatu Łaskiego, choć siedziba redakcji mieściła się w Pabianicach (Adamek 2003a, b).

6. Stowarzyszenia sportowe i organizacje młodzieżowe

W okresie, w którym mniejszości narodowe i religijne stanowiły względnie liczną i liczącą się grupę mieszkańców Pabianic, miasto podlegało procesowi dynamicznej industrializacji. Rozwój gospodarczy nie pozostawał bez wpływu na rozkład dnia żyjących w nim ludzi. Dzień wypełniony był przede wszystkim pracą, a czas wolny, poza niedzielą, czy – jak w przypadku Żydów – sobotą, był na tyle nieosiągalny, że stanowił pojęcie niemal abstrakcyjne. W miarę jednak wywalczenia sobie kolejnych praw (m.in. krótszego tygodnia pracy), robotnicy, choć nie tylko oni, mogli wykorzystać dostępny im czas wolny zgodnie z własną wolą, sięgając również do oferty działających w Pabianicach instytucji społeczno-kulturalnych.

Możliwość „wyżycia się” dawały mieszkańcom m.in. kluby sportowe. Prym w nadawaniu aktywności sportowej bardziej zinstytucjonalizowanych ram wiedzy, podobnie jak w przypadku rozwoju wielu innych dziedzin życia społeczno-kulturalnego, przedstawiciele mniejszości narodowych. Z jednej strony, ofertę uczestnictwa w kulturze fizycznej kierowano do „swoich”, zamykając ją przed członkami innych grup narodowościowo-religijnych. Z drugiej, w oparciu o ideę szeroko pojętego współzawodnictwa, próbowano przyciągnąć do sportu jak najwięcej osób, bez względu na przynależność narodową lub wyznaniową.

⁴⁹ Pismo zaopatrzone było w podtytuł, który brzmiał: „Literatizsz-gezel-sziftlich wochenblat far Pabianice, Zduńska Wola un umgegend” (Adamek 2003a, b).

Jednym z najstarszych klubów sportowych w Pabianicach był powstały z inicjatywy miejscowych Niemców Pabianicki Klub Strzelecko-Sportowy, zarejestrowany w 1927 r. i zrzeszający wówczas 38 członków⁵⁰. Przed pierwszą wojną światową był to jedyny klub w Pabianicach o takim charakterze. Jego początki są jednak znacznie starsze, niż wskazuje na to data rejestracji. Sięgają 1852 r., kiedy na mocy decyzji Naczelnika Powiatu Sieradzkiego powstało Towarzystwo Strzeleckie w Pabianicach (wpisane do rejestru towarzystw i związków guberni piotrkowskiej w 1910 r.)⁵¹. Klub stanowił bezpośrednią kontynuację Pabianickiego Mieszkańskiego Towarzystwa Strzeleckiego. Siedziba klubu znajdowała się pierwotnie w lokalu przy ul. Kościuszki 82, a następnie – gdy na walnym zgromadzeniu członków w 1928 r. zmieniono po raz kolejny jego nazwę na Obywatelskie Bractwo Strzeleckie – przy ul. Zamkowej 21⁵². Dwukrotnie, tj. w latach 1914–1918 oraz 1920–1927, klub przerywał swoją działalność. Członkami Bractwa (czynnymi, honorowymi i wspierającymi) mogły zostać osoby pełnoletnie obojga płci „nieobarczone zarzutami natury moralnej”. Podstawowym celem jego działalności było szerzenie sportu strzeleckiego oraz „zbliżanie środowiska i jednoczenie żyjących w mieście Pabianicach i powiecie łaskim strzelców-amatorów w etycznym i kulturalnym celu”⁵³. Klub odbywał zajęcia na własnych bądź dzierżawionych strzelnicach. Posiadał swoje oddziały młodzieżowe, bibliotekę, chór i orkiestrę. Poza zawodami strzeleckimi organizował wiele imprez społecznych i kulturalnych (m.in. akcje charytatywne, koncerty, przedstawienia teatralne, odczyty). Klub był niezależny finansowo – utrzymywał się głównie z wpisowego, składek członkowskich, nabywania i zbywania majątku nieruchomego i ruchomego oraz organizacji wspomnianych imprez. Bractwo miało otwarty charakter – w poczet członków przyjmowało wszystkich, spełniających, rzecz jasna, kryterium statutowe, zainteresowanych sportem strzeleckim, bez względu na pochodzenie narodowościowe oraz przynależność religijną.

Innym klubem założonym przez Niemców było Pabianickie Stowarzyszenie Gimnastyczne „Turnverein”, którego działalność zalegalizowano w 1900 r. (rejestracja w wolnej Polsce nastąpiła w 1923 r.)⁵⁴. Towarzystwo posiadało swój

⁵⁰ APL, UWŁ, sygn. 851. W 1931 r. liczba członków zmalała do 29, w 1935 r. natomiast wzrosła do 49.

⁵¹ APL, UWŁ, sygn. 851. Inną datę powstania klubu oraz wznowienia przezeń działalności, a nawet inną nazwę sugeruje „Gazeta Pabianicka”, według której klub powstał w 1853 r. pod nazwą Pabianicki Klub Strzelecko-Sportowy „Burgertiche Schutzen-gilde”. Ponowną pracę podjął w 1928 r. („Gazeta Pabianicka” z 4 III 1928 r.).

⁵² APL, UWŁ, sygn. 851.

⁵³ APL, UWŁ, sygn. 851.

⁵⁴ Klub określano także nazwą Pabianickie Towarzystwo Gimnastyczne „Pabianicer Turnverein” (Wóźniak 1995).

własny gmach (nieistniejący dziś), mieszczący się przy ul. Pułaskiego 36. Ukierunkowane było przede wszystkim na rozwój sekcji gimnastycznej. Organizowało ponadto różne, nie tylko gimnastyczne, zawody sportowe, imprezy kulturalne i odczyty na temat wychowania fizycznego, a także wydawało pisma i prowadziło bibliotekę⁵⁵. Klub był niezwykle popularny, głównie wśród niemieckich mieszkańców miasta, co potwierdzała sukcesywnie rosnąca liczba jego członków, zarówno czynnych, jak i wspierających oraz honorowych (ryc. 8)⁵⁶.



Ryc. 8. Pabianickie Stowarzyszenie
Gimnastyczne „Turnverein”
(mecz siatkówki)

Źródło: zbiory Muzeum Miasta Pabianic



Ryc. 9. Pieczęć „Makabi” –
największego żydowskiego klubu
sportowego w Pabianicach

Źródło: Archiwum Państwowe
w Łodzi

Z inicjatywy miejscowych Żydów powstał Żydowski Klub Sportowy „Neszer”. Zarejestrowany w kwietniu 1925 r., uległ w tym samym roku likwidacji. Zgodnie ze statutem, zajmował się teoretycznym i praktycznym rozwojem sportu amatorskiego, kładąc nacisk na „wzmacnianie siły fizycznej i duchowej swoich członków oraz umożliwiając im i ich rodzinom celowe spędzanie wolnego czasu w gronie towarzystwa”. Oprócz sportowej, prowadził następujące sekcje: śpiewaczą, dramatyczną, muzyczną, a także chór i orkiestrę. W ramach sekcji sportowej uprawiano następujące dyscypliny: piłkę nożną, kolarstwo, gimnastykę, lawntennis (czyli tenis ziemny), łyżwiarstwo, pływanie, biegi i atletykę. Podobnie jak inne organizacje, urządzał różne imprezy okolicznościowe (m.in. koncerty, przedstawienia teatralne, odczyty), otwarte również dla człon-

⁵⁵ „Gazeta Pabianicka” nr 3 z 1931 r.

⁵⁶ APL, UWŁ, sygn. 854. Liczba członków kształtowała się w wybranych latach następująco: w 1934 r. (kwiecień) – 267, w 1935 r. (kwiecień) – 200, w 1936 r. (maj) – 240, w 1937 r. (kwiecień) – 322, w 1939 r. (czerwiec) – 310.

ków innych towarzystw sportowych. Środki na utrzymanie klubu pochodziły z wpisowego i składek członkowskich oraz nabywanego, a następnie zbywanego majątku nieruchomości i ruchomego⁵⁷. Jednym z założeń klubu była jego apolityczność, cecha w tamtym czasie wyjątkowo rzadka wśród żydowskich towarzystw sportowych, które z reguły opowiadały się po którejś ze stron sporu ideologicznego, toczony w środowisku polskich Żydów⁵⁸.

Ideowe zabarwienie (bliskie syjonizmowi, choć wedle statutu apolityczne) miało natomiast Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi” – jeden z najważniejszych żydowskich klubów sportowych w Pabianicach (ryc. 9). Zarząd klubu, którego rejestracja odbyła się w lutym 1929 r., pierwszą siedzibę miał przy ul. Warszawskiej 27, drugą przy ul. Poprzecznej 22, a od 1937 r. – przy ul. św. Jana 12⁵⁹. Założyciele i działacze Towarzystwa za najważniejsze w jego działalności uznali wszechstronne propagowanie sportu, głównie przez: udzielanie lekcji gimnastyki, fechtunku, atletyki, jazdy konnej i „gry w football”. Podobnie jak w przypadku innych towarzystw, „Makabi” nie poprzestało tylko na realizacji celu podstawowego (sportowego), ale organizowało imprezy kulturalne, wspomagane często przez własny chór i orkiestrę. Zbliżony do innych organizacji był też sposób pozyskiwania środków na działalność klubu (m.in. wpisowe, składki, dary, zapomogi, dochody z imprez). „Makabi” był najpopularniejszym żydowskim klubem sportowym, choć poziomu popularności z początkowego okresu działalności (w lutym 1929 r. liczył 319 członków, w listopadzie 1933 r. – 159, a w styczniu 1935 r. – 502) nie udało mu się na dłuższą metę utrzymać (w lutym 1936 r. należało do niego 55, a w marcu 1937 r. – 84 członków)⁶⁰.

Członkowie Towarzystwa, choć wywodzili się wyłącznie ze środowiska żydowskiego, reprezentowali różny status społeczny, wyrażający się pośrednio poprzez miejsce zamieszkania. Liczebnie dominowali w nim mieszkańcy Starego Miasta (60%), a więc tej części Pabianic – o czym warto przypomnieć – która była miejscem koncentracji niezamożnej na ogół ludności żydowskiej. Pozostali pochodzili z rejonów miasta zamieszkanym przez ludność lepiej sytuowaną. Finansowe wsparcie ze strony przedstawicieli bogatszych warstw żydowskich zapewniło klubowi dłuższe funkcjonowanie. Podobnej hojności

⁵⁷ APŁ, AMP, sygn. 1319; UWŁ, sygn. 895.

⁵⁸ Apolityczność „Neszer” podważył R. Adamek (2005). Wedle jego ustaleń (na podstawie akt policyjnych) klubowi należałoby przypisać postawę prosyjonistyczną.

⁵⁹ APŁ, UWŁ, sygn. 897; AMP, sygn. 4597.

⁶⁰ APŁ, UWŁ, sygn. 897; AMP, sygn. 4597; „Gazeta Pabianicka” nr 12 z 23 III 1930 r., nr 6 ze stycznia 1935 r.

w postaci składek członkowskich nie doświadczył wspomniany „Neszer”, co niewątpliwie przyspieszyło jego rozwiązanie⁶¹.

Do klubów założonych i wspieranych przez środowiska mniejszości narodowych, których trzon, co znamienne, stanowili głównie Polacy, należało, powstałe w 1923 r., a zarejestrowane w sierpniu 1935 r., Towarzystwo Sportowe Pracowników Firmy „Krusche i Ender”⁶². Jako główny cel działalności postawiło sobie popieranie rozwoju fizycznego członków poprzez uprawianie ćwiczeń w wielu dyscyplinach sportu (piłce nożnej, lawntennisie, lekkiej atletyce, hokeju, łyżwiarstwie, narciarstwie, boksie, szermierce, pływaniu, kolarstwie, zapasach, szachach). Do swojej oferty wprowadziło także – co nie było wyjątkiem wśród klubów działających w mieście – organizację imprez społeczno-kulturalnych (m.in. odczytów, pogadanek na temat sportu, koncertów) i zawodów sportowych, prowadzenie orkiestry, czytelnicy oraz biblioteki, zaopatrzonej w książki i czasopisma o tematyce sportowej⁶³. Towarzystwo zyskało sobie sporą popularność wśród pracowników firmy „Krusche i Ender”, wyrażającą się m.in. w liczbie członków⁶⁴. Wysyłało swoich reprezentantów na zawody różnej rangi – od miejskiej, poprzez okręgową, aż do krajowej. Głównym źródłem finansowania działań Towarzystwa były środki pochodzące od jego właściciela, czyli firmy „Krusche i Ender”, w dalszej kolejności zaś m.in. z wpisowego i rocznych składek członkowskich⁶⁵.

Mniej informacji mamy natomiast o działalności trzech innych, „mniejszościowych” klubów sportowych, jakimi były: Żydowskie Towarzystwo Sportowe „Sztern” (znane także jako „Gwiazda”), Pabianicki Klub Sportowy „Burza” i Stowarzyszenie Robotnicze Wychowania Fizycznego „Jutrznia”. Siedziba pierwszego z nich mieściła się przy placu Dąbrowskiego 20 (ob. Stary Rynek), drugie kilkakrotnie zmieniano lokale, wynajmując je na ogół w prywatnych domach swoich założycieli i członków – przy ul. Narutowicza 7 (w domu A. Kind-

⁶¹ Nie tylko kondycja finansowa, choć ważna, decydowała o trwaniu klubu. Nie mniej istotną stanowił jego profil ideowy. Sympatyzowanie z daną opcją polityczną zapewniało silniejsze zaangażowanie się w pracę klubu aktywistów i zwolenników określonych ugrupowań. W podzielonym politycznie środowisku żydowskim podkreślanie apolityczności, jak robił to „Neszer”, nie sprzyjało budowie zaplecza oddanych klubowi osób.

⁶² APŁ, AMP, sygn. 1319; UWŁ, sygn. 889.

⁶³ „Gazeta Pabianicka” z 2 V 1926 r.; „Gazeta Pabianicka” z 13 II 1927 r.; „Gazeta Pabianicka” z 6 III 1927 r.

⁶⁴ APŁ, UWŁ, sygn. 889; AMP, sygn. 1384. Liczba członków Towarzystwa w wybranych latach przedstawiała się następująco: w 1934 r. (maj) – 355, w 1935 r. (kwiecień) – 450, w 1936 r. (grudzień) – 496, w 1937 r. (kwiecień) – 496, w 1938 r. (kwiecień) – 470.

⁶⁵ APŁ, UWŁ, sygn. 889.

lera), przy ul. Świętokrzyskiej 25 (u T. Zabela) oraz przy ul. Fabrycznej 12⁶⁶. „Gwiazda”, która została założona w 1928 r., odwoływała się do tradycji socjalistycznej. W 1935 r. liczyła 60 członków, skupionych w sekcjach: piłki nożnej, lekkoatletycznej i tenisa stołowego oraz dramatycznej, turystycznej i kulturalno-oświatowej⁶⁷. „Burza” powstała z inicjatywy mniejszości niemieckiej w 1921 r., a zarejestrowana została prawdopodobnie rok później. Koncentrowała się początkowo na dwóch dyscyplinach: piłce nożnej i koszykówce, by w latach 30. XX w. poszerzyć swoją ofertę o sekcje: gier sportowych, tenisa stołowego, a także czytelnię i bibliotekę⁶⁸. Klub posiadał także własne boisko sportowe przy ul. Kilińskiego. Ostatnie z wymienionych towarzystw sportowych, „Jutrznia”, do którego należeli głównie Żydzi, liczyło w październiku 1930 r. 30 członków⁶⁹.

Na początku lat 30. XX w. w Pabianicach działało 10 towarzystw sportowych, spośród których tylko trzy posiadały boiska (Towarzystwo Sportowe Pracowników Firmy „Krusche i Ender”, Pabianickie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Pabianicki Klub Sportowy „Burza”).

Oferta programowa wszystkich towarzystw sportowych kierowana była do szerokiego grona odbiorców, choć, jak wspomniano, niektóre z nich, szczególnie żydowskie, stosowały przy naborze członków kryterium narodowościowe. Dostępność klubów, przy braku innych propozycji na spędzanie wolnego czasu, czyniła z nich miejsca spotkań zarówno dla ludzi młodych, jak i starszych. Młodzież, która stanowiła podstawową bazę członkowską towarzystw sportowych, nie ograniczała się jedynie do „wzmacniania siły fizycznej”. Popularnością wśród niej cieszył się skauting. Najliczniej do organizacji harcerskich wstępowali Żydzi. W okresie międzywojennym istniały w Pabianicach trzy żydowskie organizacje harcerskie: Związek Harcerstwa Mizrahi „Haszomer Hadati” (tzw. skaut religijny) – organizacja o charakterze religijno-syjonistycznym, założona w 1928 r., z siedzibą przy ul. Poprzecznej 25; Związek Harcerstwa Żydowskiego im. kpt. Trumpeldora, powstały w tym samym roku co „Haszomer Hadati”, którego lokal mieścił się przy ul. Poprzecznej 22; oraz Honoar Hacair – przy ul. Szewskiej 4⁷⁰.

⁶⁶ APL, UWŁ, sygn. 852.

⁶⁷ „Gazeta Pabianicka” nr 1 z 1935 r.

⁶⁸ APL, UWŁ, sygn. 852; „Gazeta Pabianicka” nr 1 z 1935 r. W wybranych latach liczba członków klubu przedstawiała się następująco: w 1926 r. (kwiecień) – 82, w 1933 r. (wrzesień) – ok. 100, w 1934 r. (kwiecień) – 60, w 1935 r. (kwiecień) – 25, w 1937 r. (marzec) – 95, w 1938 r. (kwiecień) – 108.

⁶⁹ APL, AMP, sygn. 4621.

⁷⁰ APL, AMP, sygn. 320.

7. Instytucje kulturalne

Mniejszości narodowe oraz religijne prowadziły na terenie Pabianic również dość ożywioną działalność kulturalną. Pamiętać trzeba, że wspierały ją w tym niemal wszystkie towarzystwa sportowe, choć w ich poczynaniach ta sfera aktywności nie była traktowana priorytetowo, lecz miała raczej charakter marginalny.

Największy rozgłos wśród instytucji *stricte* kulturalnych, wynikający głównie z ich aktywności i liczebności, zyskały towarzystwa muzyczne. Jednym z nich było Kościelne Ewangelicko-Augsburskie Stowarzyszenie Śpiewacze, z siedzibą przy ul. Złotej 5 (ob. Kolbego). Zostało założone w 1867 r., choć zarejestrowane dopiero w 1925 r. Jego członkiem mogła być każda osoba wyznania ewangelicko-augsburskiego. Zespół śpiewaczy cieszył się sporą popularnością wśród pabianickich ewangelików; w 1933 r. należała do niego rekordowa liczba członków – 302 (114 czynnych, 7 honorowych i 181 wspierających)⁷¹. Za najważniejszy swój cel Stowarzyszenie uznało szerzenie śpiewu kościelnego, ludowego oraz muzyki, głównie poprzez udzielanie lekcji śpiewu, urządzenie kościelnych i „świeckich” koncertów, wieczorów dramatyczno-muzycznych oraz różnego rodzaju zabaw. Dbało również o przygotowanie teoretyczne członków, w którym pomoc miała prenumerata pism muzycznych i religijnych. Pozyскиwanie funduszy na działalność instytucji nie odbiegało zasadniczo od sposobów zdobywania środków przez organizacje już omówione. Pochodziły one głównie ze składek członkowskich, ofiar, darowizn oraz – co stanowiło pewien wyjątek, świadczący z pewnością o odmiennym charakterze Stowarzyszenia – występów na uroczystościach weselnych i pogrzebowych.

Dziewiętnastowieczny rodowód (1871 r.) posiadało także Stowarzyszenie Męskiego Katolickiego Chóru Kościelnego „Leo”. Było towarzystwem śpiewaczym katolików mówiących po niemiecku. W 1914 r. działalność chóru została zawieszona z powodu powołania wielu jego członków do armii carskiej. Reaktywowany po wojnie zespół został w kwietniu 1924 r. zarejestrowany (jako datę rejestracji podaje się też rok 1928). Swoją siedzibę miał początkowo przy ul. Krótkiej 18 (ob. Bohaterów), następnie zaś przy ul. Fabrycznej 17 oraz ul. Zachodniej 11 (ob. Skłodowskiej-Curie). W swojej działalności chór nie ograniczał się jedynie, jak sugeruje nazwa, do nauki i popularyzowania śpiewu kościelnego, ale wykonywał także repertuar świecki (lub inaczej rzecz ujmując – ludowy). O jego popularności wśród niemieckich katolików świadczy liczba

⁷¹ APL, UWŁ, sygn. 850. W lutym 1934, 1935, 1936, 1937, 1938 i 1939 r. zespół liczył odpowiednio: 312, 300, 300, 297, 285 i 284 członków.

członków – w rekordowym pod tym względem roku (1938) było ich 127 (40 czynnych i 87 wspierających)⁷².

Większą różnorodnością działań charakteryzowało się kolejne z niemieckich towarzystw muzycznych – Pabianickie Męskie Towarzystwo Śpiewacze „Pabianicer Männer-Gesang-Verein”. Statut Towarzystwa zatwierdzono dopiero w 1922 r., jednak próby i koncerty w jego wykonaniu rozpoczęły się znacznie wcześniej⁷³. Występy chóru oraz popisy solistów stanowiły podstawowy repertuar Stowarzyszenia⁷⁴. Oprócz koncertów organizowano przedstawienia teatralne i operowe, bale, zabawy i konkursy śpiewacze. Stowarzyszenie wśród swoich członków, a także wszystkich innych zainteresowanych, krzewiło zamiłowanie do literatury i sztuk pięknych, przygotowując wieczory literackie, odczyty o treści literackiej i popularnonaukowej z dziedziny muzyki, literatury i malarstwa. Swoją siedzibę miało przy ul. Pierackiego 1 (ob. Berlinga), przenosząc ją później do obiektu przy ul. Garncarskiej 2.

Przykładem instytucji otwartej na ogół katolików, bez względu na deklarowaną przynależność narodową – choć z racji pochodzenia inicjatorów jej powołania skupiającą głównie Niemców – było Katolickie Stowarzyszenie Śpiewacze im. św. Cecylii. Zarejestrowane w styczniu 1928 r. miało swoją siedzibę przy ul. Poniatowskiego 9. Kilkudziesięciu czynnych członków Stowarzyszenia pobierało naukę lekcji śpiewu kościelnego i ludowego oraz dawało koncerty na terenie Pabianic⁷⁵.

Bardziej zróżnicowaną działalność kulturalną prowadziło Żydowskie Towarzystwo Muzyczne i Literackie „Hazomir”, którego statut zatwierdzono we wrześniu 1932 r. Było prawdopodobnie kontynuacją powstałego w 1929 r. Stowarzyszenia Śpiewaczego „Hazomir”, którego siedziba – jak podał R. Adamek (2005) – mieściła się przy ul. św. Jana. Towarzystwo Muzyczne i Literackie zlokalizowane było już w innym miejscu – przy ul. Orlicz Dreszera 13 (ob. Garncarska). Jego członkami mogły być tylko osoby (pełnoletnie) narodowości żydowskiej. Towarzystwo szczególny nacisk kładło na szerzenie wśród Żydów zainteresowania muzyką i literaturą, które prowadzić miało do rozbudzenia

⁷² APŁ, UWŁ, sygn. 872. Liczba członków Towarzystwa sukcesywnie rosła. W maju 1924 r. należało do niego 73, w czerwcu 1934 r. – 108, a w kwietniu 1937 r. – 125 mężczyzn.

⁷³ APŁ, UWŁ, sygn. 853. Jako Pabianickie Towarzystwo Śpiewacze zalegalizowało swoją działalność jeszcze w okresie zaborów (1899 r.).

⁷⁴ APŁ, UWŁ, sygn. 853. Skład liczebny Stowarzyszenia był bardzo płynny, na co wskazują następujące dane: w lutym 1929 r. należały do niego 153 osoby, w sierpniu 1933 r. – 142, w maju 1935 r. – 143, w lutym 1937 r. – 158, w maju 1937 r. – 97.

⁷⁵ APŁ, UWŁ, sygn. 849. W 1933 r. Stowarzyszenie liczyło ok. 100 osób. Oprócz członków czynnych, w jego skład wchodziłi również tzw. członkowie nieczynni i honorowi. W 1934 r. było ich ogółem 140, w tym 40 czynnych, 96 wspierających i 4 honorowych, we wrześniu 1936 r. – 115, w kwietniu 1938 r. – 128.

w nich „zamiłowania do piękna i estetyki”. Efekty swojej pracy prezentowało szerszemu, niż sami członkowie, gronu odbiorców, głównie w formie koncertów, wieczorów literackich, przedstawień teatralnych, odczytów oraz lekcji śpiewu i muzyki⁷⁶. Sposób pozyskiwania środków nie różnił Towarzystwa od innych tego typu instytucji działających na terenie Pabianic⁷⁷.

Wkład w rozwój życia kulturalnego w mieście wniosły także orkiestry, złożone w dużym stopniu z przedstawicieli mniejszości narodowych i religijnych, lub przez nich powołane. W okresie międzywojennym do najlepszych i najaktywniejszych należały: Orkiestra Towarzystwa Akcyjnego „Krusche i Ender”, Orkiestra Straży Pożarnej oraz Stowarzyszenie „Chór Puzonowy”, działający przy parafii ewangelicko-augsburskiej. Orkiestry te „zasilały” różne miejskie imprezy (koncerty, wiece, akademie szkolne)⁷⁸.

Poza najaktywniejszymi mniejszościami narodowymi i religijnymi (Niemcami, głównie ewangelikami, oraz Żydami, w większości wyznawcami judaizmu), w rozwoju sceny muzycznej Pabianic uczestniczyli bracia morawscy, którzy ok. 1906–1908 r. zorganizowali chór (wykonujący pieśni religijne oraz świeckie), działający w należącym do nich domu modlitwy (Woźniak 1995).

8. Inne inicjatywy społeczno-kulturalne podejmowane przy wsparciu środowisk mniejszości narodowych

Mniejszości narodowe i religijne miały udział w realizacji przedsięwzięć skierowanych z założenia nie tylko do własnych środowisk, lecz również do szerokiego grona odbiorców. Mówiąc „mniejszości”, autor ma na myśli przede wszystkim ich najzamożniejszych przedstawicieli, którzy dzięki zgromadzonym środkom, głównie w wyniku działalności przemysłowej, współfinansowali użyteczne społecznie projekty.

Do takich z pewnością należała rozbudowa miejskiej infrastruktury. W 1845 r. z inicjatywy Beniamina Kruschego zainstalowano w Pabianicach siedem pierwszych latarni gazowych, natomiast w 1886 r. firma „Krusche i Ender” założyła sześć pierwszych w mieście latarni elektrycznych, oświetlając przy tym własnym kosztem ul. Zamkową – główną arterię miasta. W tym samym czasie

⁷⁶ APL, UWŁ, sygn. 899. Liczba osób w Stowarzyszeniu sukcesywnie rosła – w październiku 1933 r. należało do niego 60 członków (40 czynnych i 20 wspierających), w grudniu 1934 r. – 85, w lutym 1935 r. – 85, natomiast w grudniu 1938 r. – 123.

⁷⁷ APL, AMP, sygn. 27. W okresie pierwszej wojny światowej działało, sięgające początkami prawdopodobnie okresu przedwojennego, Żydowskie Towarzystwo Dramatyczne. W swej siedzibie, przy ul. św. Rocha 23, prowadziło bibliotekę i (od 1913 r.) czytelnię.

⁷⁸ APL, AMP, sygn. 1319, 4597; „Gazeta Pabianicka” nr 12 z 23 III 1930 r. Przy parafii ewangelicko-augsburskiej działał również populamy w całym mieście chór kościelny.

Rudolf Kindler pokrył znaczną część kosztów połączenia telefonicznego Pabianic z Łodzią (Woźniak 1995). Podejmując kwestię szeroko rozumianej infrastruktury, warto wspomnieć o rozpoczętej w 1882 r. budowie osiedla robotniczego dla pracowników firmy „Krusche i Ender”; wzniesione przy ul. Zamkowej (w obecnym kwadracie ulic: Zamkowa, Skłodowska, Wyspiańskiego oraz Wyżyńskiego) przyczyniło się znacząco do podniesienia warunków życia m.in. wielu polskich robotników. W osiedlowych domach zamieszkało – jak podał K. Woźniak (1995) – 114 rodzin robotniczych i 25 urzędniczych. Z kolei w 1906 r., przy ul. Grobelnej, powstał zakład kąpielowy przeznaczony dla pracowników przedsiębiorstwa „Krusche i Ender”. Mieściło się w nim 26 wanien dla robotników, jedna dla urzędników oraz łaźnia rzymska (pozbawiona jednak komory dezynfekującej)⁷⁹. Łaźnię dla swoich pracowników postawiła również firma „R. Kindler”⁸⁰.

Towarzystwo Akcyjne „Krusche i Ender” i firma „R. Kindler”, prowadząc dość szeroko zakrojoną działalność społeczną, w tym charytatywną, przeznaczyły pomoc finansową na budowę ochrony katolickiej dla dzieci przy ul. św. Jana⁸¹. Wspomniane firmy należały też do głównych fundatorów budowy szpitala (Adamek 1998). Warto nadmienić o zaangażowaniu (nie tylko finansowym, ale i koncepcyjnym) przywołanych przedsiębiorstw w utworzenie miejscowej ochotniczej Straży Pożarnej (zatwierdzenie jej statutu odbyło się w 1880 r.), która oprócz wykonywania swoich głównych obowiązków, prowadziła też bardzo aktywną działalność kulturalną (m.in. Orkiestrę Ochotniczej Straży Pożarnej)⁸². Jak donosiła „Gazeta Pabianicka” (10 maja 1931 r.), OSP była „najpotężniejszą placówką społeczną na terenie miasta”. Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej liczyło w 1936 r. 311 członków⁸³.

Do przykładów zaangażowania przedstawicieli grup mniejszościowych w tworzenie wspólnej dla wszystkich mieszkańców miasta przestrzeni należała inicjatywa założenia przez pastora Wilhelma Zimmera ogrodu spacerowego przy ul. Zamkowej (między szkołą a kościołem ewangelickim). Ponadto firmy „Krusche i Ender” oraz „R. Kindler” ofiarowały pewne kwoty pieniężne na budowę

⁷⁹ APL, AMP, sygn. 1440.

⁸⁰ APL, AMP, sygn. 310, 1319, 1440. Zakład kąpielowy, pozbawiony cech rytuału religijnego, posiadała również miejscowa żydowska gmina wyznaniowa, choć udostępniała go głównie Żydom. Z kąpeli w nim mogło skorzystać naraz 20 osób, gdyż tyle było wanien. Zakład kąpielowy nie miał natrysków, łaźni parowej oraz komory dezynfekującej.

⁸¹ „Gazeta Pabianicka” z 28 VIII 1927 r. Firma „Krusche i Ender” ofiarowała m.in. maszynę do szycia i haftu, dzięki czemu zostało wzbogacone wyposażenie maszynowe szwalni, umożliwiające w dużym stopniu utrzymanie się ochrony.

⁸² Inicjatorem powołania OSP był Juliusz Kindler, który m.in. ufundował mundury i niezbędne wyposażenie w postaci sprzętu (Badziak 1993).

⁸³ APL, UWŁ, sygn. 875.

kościół rzymskokatolickiego pw. Najświętszej Marii Panny Różańcowej, dzięki którym możliwe było rozpoczęcie całej inwestycji (Markowski 1998)⁸⁴. Za przykład wkładu przedstawicieli mniejszości narodowych i religijnych w rozwój przestrzeni społeczno-kulturalnej Pabianic służyć może też przekazanie przez Oskara Kindlera w wieczystą dzierżawę placu przy ul. Żeromskiego 19 na rzecz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, na którym powstały stadion i sala gimnastyczna, czy też dobrowolne opodatkowanie się przemysłowców wyznania mojżeszowego na rzecz budowy w latach 30. XX w. Pomnika Niepodległości.

9. Wnioski

Poddane analizie społeczno-kulturalne instytucje mniejszości narodowych i religijnych z pewnością nie wyczerpują listy wszystkich działających w mieście. Można o tym wnioskować na podstawie niekompletnych zasobów materiałów archiwalnych. Ponadto w części dostępnych źródeł brak jest danych pozwalających ustalić dokładną datę powstania, a niekiedy nawet profil działania poszczególnych organizacji, choć takie przypadki nie miały na ogół wpływu na wyłączenie z analizy organizacji wzmiankowanych w tych materiałach.

Analiza zgromadzonego materiału empirycznego prowadzi do wniosku, że mniejszości narodowe, tj. żydowska i niemiecka, stanowiące jednocześnie odrębne (niemal w całości – jako wyznawcy judaizmu bądź w dużym stopniu – jako ewangelicy) grupy wyznaniowe, wniosły wymierny wkład nie tylko w rozwój życia gospodarczego Pabianic, ale także w kształtowanie zróżnicowanej przestrzeni społeczno-kulturalnej tego miasta. Podejmowane przez ich przedstawicieli inicjatywy były skierowane, z jednej strony (w pierwszej kolejności) – do własnych środowisk narodowych lub religijnych, co było charakterystyczne przede wszystkim w odniesieniu do mniejszości żydowskiej, a w mniejszym stopniu do niemieckiej, z drugiej – do szerszego grona mieszkańców, w czym prym wiodli głównie ewangelicy. Dominujący wkład w rozwój sfery społeczno-kulturalnej miasta, zwłaszcza szeroko rozumianej filantropii i dobroczynności, wniosły gminy wyznaniowe. Udzielanie pomocy biednym i potrzebującym było traktowane przez nie jako obowiązek religijny; poprzez pozytywny odbiór społeczny miało w przypadku Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przyczynić się także do poszerzenia grona wiernych.

Wśród kreatorów życia społeczno-kulturalnego miasta znaleźli się należący do omawianych środowisk przedsiębiorcy. Nie tylko dzięki zgromadzonym

⁸⁴ Znaczenie przy udzielaniu pomocy w stawianiu tej świątyni (oprócz czysto finansowej, także rzeczowej, np. ofiarowaniu trzech witraży przez Feliksa Kruscheho, dębowych drzwi przez Oskara Kindlera) miała przynależność pewnej grupy Niemców do parafii Kościoła rzymskokatolickiego.

środkom finansowym, ale również ze względu na potrzebę niesienia pomocy innym, chęć podejmowania kolejnych wyzwań oraz dbanie o korzystny w odbiorze społecznym wizerunek dobroczyńcy, przyczynili się oni do powstania wielu inicjatyw zarówno społecznych (organizacji charytatywnych, klubów sportowych), jak i kulturalnych (towarzystw muzycznych). Zasięgiem oddziaływania objęły one niemal wszystkich mieszkańców miasta zainteresowanych tymi formami aktywności czy też pomocy.

Na podstawie analizy zachowanych materiałów źródłowych można przyjąć, że instytucje dążące do ożywienia życia społeczno-kulturalnego mieszkańców Pabianic zaczęły działać w pierwszej połowie XIX w. Były więc na swój sposób owocem pierwszego etapu intensywnego, gospodarczego rozwoju miasta. Prym tym pionierskim inicjatywom nadawali imigranci, głównie pochodzenia niemieckiego, tworzący podwaliny miejscowego przemysłu. Szczególnie silnie działalność organizacji charytatywnych, kulturalnych, sportowych i innych uwidoczniła się w okresie międzywojennym, co miało związek z odradzaniem się państwa polskiego, w którym również mniejszości narodowe chciały mieć swój udział. W okresie odbudowującej swoją tożsamość Polski, gdzie szczególnie w latach 30. XX w. coraz częściej w życiu publicznym dochodziły do głosu ugrupowania skrajnie nacjonalistyczne, postulujące ograniczenie praw przysługujących żyjącym w Polsce mniejszościom narodowym i religijnym, zainicjowanie działalności stowarzyszeń było formą podtrzymania odrębności przez te środowiska. Ten, niewątpliwie, znaczący udział omawianych grup w rozwoju życia społeczno-politycznego miasta przerwała druga wojna światowa. Po jej zakończeniu, zarówno ze względów politycznych, jak i czysto demograficznych, nie tylko znacząca, ale nawet śladowa działalność tych środowisk była praktycznie niemożliwa. W okresie Polski Ludowej działania charytatywne społeczności religijnych, przodujących na tym polu aktywności, sprowadzały się głównie do rozdawania darów, które w okresie najcięższych kryzysów przybywały z zagranicy. Do mającego „piękną kartę” w niesieniu pomocy Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, dołączyła w omawianym okresie parafia Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. W latach 90. XX w. do obu parafii dołączyli przedstawiciele Kościoła Zielonoświątkowego. Zbór zielonoświątkowców pomaga przede wszystkim osobom uzależnionym, biednym, bezdomnym, osierconym i w podeszłym wieku. Z kolei na polu kultury, tak jak przed laty, najprężniej działają luteranie. W ich kościele odbywają się, mające już lokalną renomę, cykliczne koncerty muzyki religijnej i klasycznej oraz różnorodne spotkania, spośród których można wymienić chociażby zjazd niezwykle zasłużonej dla Pabianic rodziny Krusche, który odbył się w 2005 r.

Przybierająca zmienną i różnorodną postać aktywność społeczno-kulturalna środowisk mniejszościowych odcisnęła swój ślad w przestrzeni miasta, nadając

jej pewną formę organizacji. Uwidoczniła się ona przede wszystkim w zagospodarowaniu przez każdą z najbardziej aktywnych społeczności (Niemców i Żydów) innych fragmentów tej przestrzeni. Mniejszość niemiecka, odpowiedzialna za powstanie i rozwój pabianickiego przemysłu, tworzone przez siebie instytucje społeczno-kulturalne wprowadziła na obszar tzw. Nowego Miasta. To właśnie ta część Pabianic, jak podkreślano, przypadła do zasiedlenia i zagospodarowania „przemysłowym” imigrantom, wśród których sporą grupę stanowili Niemcy. Z kolei Żydzi, a więc mniejszość nieuczestnicząca w takim stopniu w rozwoju miejscowego przemysłu, zwłaszcza we wstępnej jego fazie, działania o charakterze społecznym i kulturalnym podejmowała głównie w części Pabianic, zwanej Starym Miastem. Był to, jak wspomniano, obszar koncentracji zarówno pierwszych osadników żydowskich, jak i kolejnych, którzy przybyli do miasta w okresie jego prosperity gospodarczej.

Główną osią analizowanej przestrzeni społeczno-kulturalnej był trakt fabryczny biegnący przez Pabianice (ulice Warszawska, Stary Rynek, Zamkowa i Łaska) oraz dochodzące do niego bezpośrednio lub pośrednio ulice. Taka lokalizacja instytucji społeczno-kulturalnych umożliwiała sprawne dotarcie zainteresowanym osobom. W przypadku chociażby obiektów sportowych wpływała na większą frekwencję na widowni i bardziej „masowe” uczestnictwo w zajęciach i zawodach samych sportowców. Korzystaniu z ofert instytucji sprzyjała biegnąca wzdłuż głównej arterii Pabianic linia tramwajowa. Możliwość skorzystania ze środka lokomocji, ułatwiającego szybsze dotarcie do wybranych placówek, z pewnością wpływała na większe zainteresowanie ofertami poszczególnych towarzystw. Ich siedziby mieściły się na ogół w obiektach należących do przedstawicieli poszczególnych mniejszości lub były budowane od podstaw na parcelach należących do osób pochodzących z tych środowisk. Pamiętać też należy, analizując aspekt przestrzenny działalności społeczno-kulturalnej, że wiele instytucji, ze względu na możliwości finansowe, organizacyjne, ale także i zapotrzebowanie ze strony samych odbiorców, zlokalizowanych było w tym samym obiekcie (np. w budynku Szkoły Powszechnej nr 13 przy ul. Poprzecznej 22 swoją siedzibę miały m.in. ZHP i Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym Żydom, natomiast w domu parafii ewangelicko-augsburskiej, przy ul. Legionów 60, znajdowały się Pabianickie Stowarzyszenia Kobiet Ewangelickich i Ewangelickie Stowarzyszenia Dziewcząt).

Literatura

- Adamek R., 1997a, *Fabrykant z Pabianic. Karol Ender (1891–1956)*, „Życie Pabianic”, 31, s. 11.
- Adamek R., 1997b, *Pabianiccy chasydzi – radość i taniec*, „Pab Art”, 6, s. 8.

- Adamek R., 1998, *Krusche, Ender, Kindler. Królowie bawełny w Pabianicach XIX–XX w. (katalog wystawy)*, Pabianice.
- Adamek R., 1999, *Od kasy chorych do ubezpieczalni*, „Nowe Życie Pabianic”, 1, s. 6.
- Adamek R., 2001a, *Grupy chrześcijan*, „Nowe Życie Pabianic”, 3, s. 6.
- Adamek R., 2001b, *Gmina żydowska (cz. 1)*, „Nowe Życie Pabianic”, 20, s. 7.
- Adamek R., 2001c, *Gmina żydowska (cz. 2)*, „Nowe Życie Pabianic”, 26, s. 7.
- Adamek R., 2003a, *90 lat prasy (cz. 14)*, „Nowe Życie Pabianic”, 25, s. 7.
- Adamek R., 2003b, *Gazety Pabianic – 90 lat prasy nad Dobrzyńką (katalog wystawy)*, Pabianice.
- Adamek R., 2005, *Okres zaborów i międzywojnie*, [w:] Adamek R., Nowak T., *650 lat Pabianic. Studia i szkice*, Łódź.
- Adamek R., 2007, *Tajemnice sprzed lat. Słynny rabin Alter*, „Nowe Życie Pabianic”, 8, s. 8.
- Adamek R., Nowak T., 2005, *650 lat Pabianic. Studia i szkice*, Łódź.
- Baruch M., 1903, *Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia historyczna dawnych dóbr kapituły krakowskiej w Sieradzkim i Łęczyckim*, Warszawa.
- Badziak K., 1992, *Obraz burżuazji w Pabianicach. Baruchowie*, [w:] Badziak K. (red.), *Pabianiciana*, t. 1, Pabianice, s. 87–103.
- Badziak K., 1993, *Kindlerowie w Pabianicach. Aktywność gospodarcza i społeczna*, [w:] Badziak K. (red.), *Pabianiciana*, t. 2, Pabianice, s. 111–140.
- Chudaś B., 2006, *Rola mniejszości narodowych i religijnych w rozwoju Pabianic*, praca magisterska napisana w Katedrze Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych pod kierunkiem A. Rykały, Łódź.
- Eberhardt P., 2010, *Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939–1945)*, Poznań.
- Gramsz A., 2005, *Dzieje Pabianic. Kalendarium do 1939 r.*, Łódź.
- Kalendarz. Informator Pabianicki 1914, 1913*, Pabianice.
- Kulesza M., 1995, *Rozwój przestrzenny miasta Pabianic*, [w:] Badziak K. (red.), *Pabianiciana*, z. 3, Pabianice, s. 3–25.
- Markowski B., 1998, *Kościół i parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Pabianicach 1898–1998*, Pabianice.
- Missalowa G., 1968, *Dzieje Pabianic*, Łódź.
- Peska R., 1999, *Skazani na zagładę. Żydzi w Pabianicach 1794–1998*, Pabianice.
- Puś W., 1992, *Przemysł Pabianic w latach 1865–1914*, [w:] Badziak K. (red.), *Pabianiciana*, t. 1, Pabianice, s. 75–86.
- Rykała A., 2007, *Przemiany sytuacji społeczno-politycznej mniejszości żydowskiej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, Łódź.
- Tobjański Z., 1994, *Czeskie osadnictwo w Pabianicach*, „Gazeta Pabianicka”, 45–48.
- Tobjański Z., 1995, *Mojżeszowi wyznawcy*, „Nowe Życie Pabianic”, 6.
- Woźniak K., 1995, *Protestanci pabianiccy (do 1914 r. Szkic do portretu)*, [w:] Badziak K. (red.), *Pabianiciana*, t. 3, Pabianice, s. 63–87.
- Żbikowski A., 2010, *Zagłada polskich Żydów w latach II wojny światowej*, [w:] Sienkiewicz W. (red.), *Atlas historii Żydów polskich*, Warszawa.

Socio-cultural activities of national and religious minorities in the city of Pabianice before World War II

Summary

National minorities, i.e. Jewish and German, constituting distinct (almost completely – as the followers of Judaism, or largely – as Evangelical Christians) religious groups, had considerable influence not only on the development of Pabianice's economic life, but also on the shaping of the social and cultural space of the city. Initiatives taken by their representatives were directed, on the one hand (and predominantly), to their own national or religious communities, which was mostly characteristic for the Jewish and, to a lesser extent, German minorities and, on the other, to a wider group of residents, which mostly applied to the Evangelicals. The dominant contribution to the development of socio-cultural sphere of the city, especially philanthropy, was made by religious communities. Providing assistance to the poor and needy was regarded a religious duty. The positive public perception was also meant to increase the number of followers in the Evangelical Church.

The creators of the social and cultural life of the city also included entrepreneurs belonging to those communities. They contributed to the formation of numerous social (charity organisations, sports clubs) and cultural (musical societies) initiatives not only due to their accumulated wealth, but also due to the need to help others, take on different challenges and keep up the positively perceived image of a benefactor. They included almost all residents of the city interested in such forms of activity or support.

The socio-cultural activities of minority communities have left their mark on the city, giving it a form of organisation. It became apparent primarily in the development of different parts of the space by each of the most active communities (Germans and Jews). The German minority, responsible for the creation and development of Pabianice industry, located their social and cultural institutions in the so-called New Town. This part of Pabianice was inhabited and developed “industrial” immigrants, many of whom were of German origin. As a minority not participating in the development of local industry to such an extent, Jews were socially and culturally active in the part of Pabianice known as New Town, especially in the initial phase. It was an area of concentration of both the first Jewish settlers and the later ones, that came during the economic prosperity.

Key words: socio-cultural activity, national minority, religious minority, Jews, Germans, Pabianice.

Andrzej Rykała, prof. nadzw. dr hab.

Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Wydział Nauk Geograficznych,
Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31